Łódź, 15|II 1909 r. Rok XII.

№ 36.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Poniedziałek, dnia 15 lutego 1909 roku.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Faustyny
Wt. św. Julianny P. M.
Śr. św. Patrycyusza B.
Czw. św. Symeona B.
Piąt. św. Konrada W.
Sob. św. Leona M.
Niedz. św. Maksymiana.

Wschód sł.: godz. 7 m. 22
Zachód sł.: godz. 5 m. 8
Dług. dnia godz. 9 m. 46

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya w Łodzi, ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne· rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuja interesantów codziennie, z wyjatkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Przegląd polityczny.

Łódź, 14 lutego.

Nowy gabinet austryacki nie napotkał życzliwego przyjęcia u stronnictw politycznych. Opozycya bynajmniej nie ukrywa swojej nieżyczliwości. Wszechniemcy są bardzo wrogo usposobieni przeciw Bienerthowi, któremu nie mogą darować, że ich pominął przy rozdawnictwie tek ministeryalnych. Czesi zachowują na razie rezerwę, ale krążą pogłoski, że ministrowie Zaczek i Braf wstąpili do gabinetu jedynie pod tym warunkiem, iż sejm czeski zostanie niebawem zwołany i on dopiero rozstrzygnie o sytuacyi.

Istotnie spór językowy czesko niemiecki jest tym czynnikiem, który tamuje obecnie prawidłową pracę parlamentu austryackiego. Bez wydzielenia tej kwestyi z kompetencyi parlamentu czeskiego, żadnemu gabinetowi nie uda się uzdrowić sąosunków parlamentarnych.

Pogodzenie jednak czechów z niemcami jest sprawą niezwykle trudną, bo czesi nie chcą i nie mogą zrezygnować ze swych praw historycznych a niemcy praw tych za nic uznać nie chcą. Kwestyę tę korespondent wiedeński gazety francuskiej „Temps" tak oświetla:

„Walka czechów z niemcami jest najboleśniejszym punktem organizmu państwowego Austro-Węgier. Skupienie w ciasnym kwadracie Czech oba narody od pół wieku żywią ku sobie wzajemnie nieubłaganą nienawiść. Wszystko jest polem walki dla tych antagonizmów: administracya, sądy, poczta i telegraf, wszędzie toczy się bój o prawa używania ojczystego języka, w szkole, w kościele, na dworcu kolejowym, wszędzie gdzie tylko udało się wyprzeć znienawidzonego przeciwnika.

Posłowie obu stron gotowi są walczyć w parlamencie, bodajby na pięści o to, że na jakiejkolwiek stacyi kolejowej w Czechach niemiecki napis poprzedza czeski lub odwrotnie.

Walka ta na śmierć i życie skończyłaby się wówczas, gdyby jeden naród mógł zgnębić ostatecznie drugi, co jednak jest niemożliwem. Upłynęło już wiele lat a ani czesi niemcom ani też odwrotnie niemcy czechom nie ustąpili ani odrobiny ze swych żądań i uroszczeń lub ze stanu swego posiadania.

W roku 1880 czesi stanowili 62,79 proc. ludności Czech a niemcy 37,17 proc., w roku 1900 czesi stanowili 62,67 proc. ogółu ludności, niemcy 37,27 proc. To znaczy, że ani czechom ani niemcom nie udało się wziąć przewagi nad przeciwnikiem i że walka tocząca się od tylu lat jest wprost beznadziejną a jednak wycieńcza i osłabia najbogatszy i najgęściej zaludniony zakątek Europy Środkowej. Gęstość zaludnienia Czech równą jest prawie gęstości zaludnienia Wielkiej Brytanii, bo wynosi 125 mieszkańców na kilometr".

Proponowano mnóstwo sposobów rozwiązania kwestyi czesko-niemieckiej w Austryi, ale żaden z nich nie doprowadził do celu nie uśmierzył nienawiści, paraliżującej życie całej monarchii.

Toż samo stanie się i z innym projektem, który przedstawił baron Bienerth. Czechy nie mogą być rozdzielone na okręgi narodowościowe bez szkody dla ich praw historycznych, które w takim wypadku uległyby przedawnieniu. Naród czeski za zbyt jest żywotny, by praw historycznych się zrzekał, dowiódł tego w wiekowej walce z niemcami, wykazał swoją żywotność aż nadto znamiennie jeżeli w ciągu dziewięciolecia, przytoczonego przez gazetę „Temps" nic wprawdzie nie uzyskał, ale też i nic nie stracił ze swego stanu posiadania.

Dla uzdrowienia życia parlamentarnego w Austro-Węgrzech jedyny jest tylko środek. Zamiana dualistycznego ustroju monarchii na federalistyczny ze szczerem i całkowitem równouprawnieniem wszystkich jej ludów i szeroką autonomią poszczególnych krajów. Wówczas sprawy narodowościowe i spory rozgrywać się będą w sejmach odnośnych krajów, nie paraliżując życia całej monarchii; wówczas dopiero monarchia Habsburgów stanie się potężną na wewnątrz i zewnątrz.

— Z Białogrodu nadchodzą wieści coraz bardziej wojownicze. Wszystkie źródła stwierdzają, że Serbia całą siłą pary dąży do wojny, pragnie jej i gorączkowo się do niej przygotowuje. Jeden tylko król Piotr wojny się obawia, bo wie dobrze, że będzie ona kresem panowania Karaorgiewiczów w Serbii.

Tymczasem przygotowania wojenne w Serbii prowadzą się na całej linii. I nie chodzi tu bynajmniej o rozpoczęcie wojny podjazdowej, lecz ma to być kampania urzędowa, podjęta przez całą armię serbską, łącznie z siłami zbrojnemi Czarnogóry.

Nad przygotowaniem tej kampanii pracują wszystkie zakłady wojskowe, wszystkie władze.

Armia serbska jest dość dobrze uzbrojoną i składa się z żołnierzy, z których wielu walczyć będzie z niesłychanym fanatyzmem.

W Serbii wybuchu wojny spodziewają się lada dzień. Rodziny zamożne z Białogrodu, Sabaczu i innych miast nadgranicznych wysłały już swoje dzieci w głąb kraju.

Austro-Węgry przeciw armii serbskiej zgromadziły już przeszło 400,000 armię, gdyż pomimo zaprzeczeń urzędowych, mobilizacya armii odbywała się w monarchii Habsburgów dość pośpiesznie. Armia ta wystarczy do pokonania serbów i niewątpliwie wynikiem wojny będzie zajęcie Królestwa Serbskiego przez wojska węgiersko-austryackie. Nie pójdzie jednak to zbyt łatwo, bo serbowie zacięty postawią opór.

Rząd austro-węgierski wyraźnie oświadczył, że wysłanie przez rząd serbski znanego memorandum z żądaniami serbskiemi, będzie przyjęte w Wiedniu za casus belli. Przed rozpoczęciem atoli kroków wojennych rząd austryacki stanowczo oświadczy, że nie przyłączy do swych posiadłości ani jednej piędzi z terytoryum Królestwa Serbskiego.

Zdaje się, że w razie wybuchu wojny Serbia i Czarnogóra pozostawione zostaną samym sobie; nikt bowiem nie przyjdzie im z pomocą w obawie, by nie wywołać wojny europejskiej.

Jednakże w czasie przebiegu kampanii mogą zajść komplikacye, które wpłyną na zmianę tego usposobienia mocarstw i zaostrzą się antagonizmy.

To też niezawodnie gabinety europejskie wielkich mocarstw raz jeszcze wytężą wszystkie usiłowania, by do wojny austro serbskiej nie dopuścić. Czy im się to uda, niedaleka przyszłość pokaże.

St. Ł.

Sąd wojenny w Łodzi w 1908 r.

W roku 1908 czasowy sąd wojenny bawił w Łodzi na kadencyi przez 45 dni.

W dniu 13 lutego sądził sprawy 20 letniego Kacpra Pilarka, 22-letniego Żurka Frenkla, 28 letniego Stanisława Bartosiaka, 20 letniego Wojciecha Bartosiaka, 31-letniego Władysława Kucharskiego i 31-letniego Antoniego Witkowskiego, oskarżonych o zabójstwo agenta policyi śledczej i rozboje. Pierwszych 6-ciu skazanych zostało na pozbawienie praw i karę śmierci przez powieszenie, a Witkowski na pozbawienie praw i 15 lat ciężkich robót. Wyrok wykonano dnia 15 lutego.

Dnia 11-go marca sądzono sprawę 28-letniego Konrada Millera, 35-letniego Józefa Szmiecha, 30-letniego Andrzeja Ibrama, 32 letniego Franciszka Sochi, 25-letniego Eliasza Fuksa, 32 letniego Walentego Ciesielskiego, 19-letniego Ferdynanda Felberga i 33-letniego Jana Kincel, oskarżonych o należenie do partyi socyal-demokratycznej. Pierwszy i drugi zdołali zbiedz przed śledztwem, trzeci i czwarty zostali skazani na pozbawienie praw i po 4 lata ciężkich robót pozostali zaś na pozbawienie praw i zesłanie na Syberyę.

Tegoż dnia sądzono sprawę robotników 42 letniego Antoniego Skoniecznego, 18 letniego Sylwestra Urbańczyka, 19-letniego Edwarda Hezela, 18-letniego Ludwika Schmidta, 19-letniego Oskara Bekkera, 18-letniego Hugo Saubera, 37-letniego Wincentego Wereckiego, Władysława Kozłowskiego i Józefa Sobczaka, oskarżonych o to, że dnia 5 lutego w fabryce Klinge i Szulca, weszli do kantoru i pod groźbą rewolwerów zmusili dyrektora tejże fabryki do zapłacenia trzymiesięcznego wynagrodzenia wydalonym 27-miu robotnikom, następnie o chęć pozbawienia życia agenta policyi śledczej, Zinowika i zabójstwo agenta tejże policyi, Bieguna, oprócz tego Sobczak o kradzież rewolweru skarbowego, który posiadał przy sobie Biegun. Władysław Kozłowski skazany zo-

stał na pozbawienie praw i przywilejów, oraz karę śmierci przez powieszenie (wyrok wykonano dnia 14 marca). Antoni Skonieczny na pozbawienie wszystkich praw i 5 lat rot aresztanckich, Wincenty Werecki i Józef Sobczak zostali uwolnieni od opowiedzialności, a pozostali skazani na pozbawienie praw i po 4 lat rot aresztanckich.

Tegoż dnia sądzono sprawę 20-letniego Józefa Figiela, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa Sylwestra Gerlicza w Radogoszczu, skazany na pozbawienie praw i 20 lat ciężkich robót.

Dnia 14 marca sądzono sprawę 25-letniego Jana Prasiewicza, oskarżonego o napad na sklep monopolowy w Szadku, uwolniony został od odpowiedzialności.

Tegoż dnia sądzono sprawę 20-letniego Marcina Boreckiego, 20-letniego Dominika Szlajera i 20-letniego Antoniego Obolewskiego, oskarżonych o napad na Rozalię Frajtag i Fryderyka Grabczyńskiego - skazani na pozbawienie praw i karę śmierci przez powieszenie Marcin Borecki został stracony dnia 16 marca, a pozostałym zmieniono wyrok na pozbawienie praw i po 15 lat ciężkich robót.

Dnia 8 kwietnia sądzono sprawę 29-letniego Władysława Molika, 21-letniego Franciszka Berczyńskiego, 20 letniego Marcina Szadkowskiego, oskarżonych o to, że w dniu 15 lipca 1907 roku zabili Jana Kozina i strzelali do jego córki — skazani na pozbawienie praw i karę śmierci przez powieszenie. Straceni dnia 11 kwietnia.

Dnia 9 kwietnia sądzono sprawę J. Zbozdniaka, oskarżonego o wypadkowe zabicie kozaka—skazany na 7 dni aresztu.

Tegoż dnia sądzono sprawę 21-letniego Antoniego Saternusa i 20-letniego Macieja Pęcherza, oskarzonych o zabójstwo w Częstochowie podoficera żandarmeryi Oniskiewicza — skazani na pozbawienie praw i karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonano dnia 11 kwietnia.

Dnia 10 kwietnia sądzono sprawę 26-letniego Piotra Straszaka, oskarżonego o zabójstwo strażnika Murzina i żołnierza Firsta — skazany na pozbawienie praw i karę śmierci przez powieszenie. Stracony dnia 14 marca.

Dnia 11-go kwietnia sądzono sprawy 19-letniego Jana Szymańskiego i 20-letniego Jana Ziółkowskiego, oskarżonych o napad na kasyera kolei fabryczno-łódzkiej, o napad na Władysława Węgnera i strzały do strażnika Worobjewa. Uwolnieni od odpowiedzialności.

Dnia 13 go kwietnia sądzono sprawę Andrzeja Połuczkiewicza i Grzegorza Raspopowa, oskarżonych o strzały do strażników w Sosnowcu—skazani na pozbawienie praw i karę śmierci przez powieszenie—Andrzej Połuczkiewicz stracony dnia 14-go kwietnia, Raspopowowi zmieniono wyrok na dożywotnie ciężkie roboty.

Tegoż dnia sądzono sprawę Józefa Szmaja oskarżonego o rabunek w Rudzie Pabianickiej. Uwolniony od odpowiedzialności.

Dnia 14-go kwietnia sądzono sprawę strażnika Siemiona Lichańskiego, oskarżonego o poranienie szablą robotnika Pawła Dębę — skazany na pozbawienie praw i karę śmierci przez powieszenie, zmieniono wyrok na jeden miesiąc aresztu.

Tegoż dnia odłożono dla dodatkowego śledztwa sprawę Romana Balcerzaka i Feliksa Nigi.

Dnia 15-go kwietnia sądzono sprawę 18-letniego Wacława Olczaka, 21 letniego Karola Kiełpińskiego i 19-letniego Marcina Wichorskiego, oskarżonych o napad i strzały do fabrykanta Izaaka Epsteina i majstra Jana Zembera; skazani na pozbawienie praw i 20 lat robót ciężkich.

Dnia 4-go maja sądzono sprawę 21 letniego Józefa Kałduńskiego, 20-letniego Józefa Nowaka, 22-letniego Władysława Walczaka i 23-letniego Romualda Walczaka, oskarżonych o zabójstwo Jadwigi Gutkowskiej w dniu 17-ym kwietnia 1907 r. i inne morderstwa oraz rozboje — skazani na pozbawienie praw i karę śmierci przez powieszenie. Straceni dnia 7 maja.

Tegoż dnia sądzono 19-letniego Jana Ciechanowskiego i 20-letniego Władysława Kasprzaka, oskarżonych o napady i grabież pieniędzy—skazani na pozbawienie praw i karę śmierci przez powieszenie. Straceni 7 maja.

Dnia 5 maja sądzono sprawę Dawida Olszera, oskarżonego o namowę do zabójstwa Jankla Fuksa — skazany na pozbawienie praw i karę śmierci przez powieszenie. Stracony 10 maja.

Tegoż dnia sądzono 18-letniego Władysława Lenartowicza, 22 letniego Józefa Galanta i 18-letniego Józefa Matuszkiewicza, oskarżonych o napad na kantor Rosenblata—skazani na pozbawienie praw i pierwszy 15 lat ciężkich robót, drugi 10 lat ciężkich robót, trzeciego sprawa wyłączona.

Dnia 7 maja sądzono 31-letniego Franciszka Strachowalskiego, 30 letniego Maryana Olszewskiego, 33-letniego Antoniego Goździka, 26-letniego Romana Pisarskiego, 21-letniego Józefa Kozubskiego i 17-letniego Teodora Stankiewicza, oskarżonych o napad w piekarni Schiselhelma i zabójstwo Hülta w Pabianicach—skazani na pozbawienie praw i karę śmierci przez powieszenie, a Stankiewicza uwolniono od odpowiedzialności, skazanym zmieniono wyrok na pozbawienie praw i po 4 lata ciężkich robót.

f.

Ze Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej.

W myśl nowej ustawy wczoraj odbyło się ogólne zebranie w pierwszym terminie i mogło być prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków. System ten w zasadzie okazał się o tyle praktycznym, że na pierwsze zebranie stawiła się taka liczba członków, jakiej przez szereg lat nigdy nie było, tj. 122.

O g. 4 po poł. zebranie zagaił prezes Stowarzyszenia, p. Jan Smarzyński, który zaraz na wstępie przemówienia prosił zebranych, by uczcili pamięć zmarłych członków Stowarzyszenia w roku sprawozdawczym przez powstanie. Następnie prezes zwrócił się z ostrą wymówką do zebranych, że lekceważą obowiązki członków Stowarzyszenia i jako przykład, przedstawił im obojętne traktowanie kursów wieczorowych fachowych, szczególnie przez młodych majstrów, którym brak nietylko praktyki, ale i teoryi. Zarząd, otwierając kursy fachowe, miał na uwadze potrzeby członków i sądził, iż ogół będzie się garnął do nauki.

Na przewodniczącego ogólnemu zebraniu wybrano jednogłośnie p. Wacława Morsztynkiewicza, który poprosił na asesorów delegata z oddziału sosnowickiego, p. Szulca i pp. Holcschuera, Grzymałowskiego i Janiszewskiego, a na sekretarzów pp. Szczepańskiego i Fuldego.

Po ukonstytuowaniu się prezydyum, sekretarz Stowarzyszenia, p. Kazimierz Pestkowski odczytał sprawozdanie kasowe, które zostało zatwierdzone, jak również i protokół komisyi rewizyjnej.

Z powodu ważności uchwał na nadzwyczajnem ogólnem zebraniu, przeczytano zapadłe uchwały.

Po 15-minutowej przerwie zebrani złożyli prezydum głosy wybranych do zarządu, komisyi rewizyjnej i członków sądu koleżeńskiego. Dla przyspieszenia obliczenia głosów wybrano 6 członków, którzy w obecności 2 asesorów przystąpili do obrachunku.

---

28)

Andrzej de Clare.

NOWY NAPOLEON.

(Ciąg dalszy — patrz nr. 33.)

— Wynika ztąd różnica zdań. Zechce więc wasza ekscelencya udać się po instrukcye do Berlina. Mniemam jednak, że to moje zrozumienie rzeczy nie wywoła groźniejszych następstw.

— Z góry tego przewidzieć nie mogę.

— Może skończy się na kongresie rozjemczym — rzekł francuz, uśmiechając się pod wąsem.

Od tego czasu ambasador niemiecki nie dawał znaku życia o sobie. Dziś znów zapowiedział swoją wizytę. Na zaproszeniu był oznaczony czas według południka berlińskiego i paryskiego.

Stosownie do zapowiedzianej wizyty, ambasador przyszedł nadzwyczaj punktualnie.

Dyplomaci znaleźli się w gabinecie.

— Monarcha mój pragnie pokoju.

— Rzeczpospolita za cel swój obrała drogę do pokoju.

— To bardzo dobrze. Porozumiemy się łatwo. Monarcha mój, chcąc przywrócić najlepsze stosunki między dwoma sąsiedniemi państwami, powziął myśl zwrócenia Francyi Alzacyi i Lotaryngii.

— To bardzo pięknie.

— Czy naród wiadomość tę przyjmie z zadowoleniem?

— Zależeć to będzie, w jakich warunkach ma to nastąpić. Czy państwo pragnie zbyć te kraje?

— Nie chodzi tu o pieniądze. Za małą usługę może Francya odzyskać ten piękny kraj. Francya zerwie swój traktat z Anglią i w razie, gdyby w Austryi powołano monarchę na tron opróżniony, Francya nie będzie robiła przeszkód.

— Nic więcej? — rzekł minister.

Zdziwiło to zapytanie ambasadora.

— A więc poszło gładko — pomyślał, a potm głośno dodał:

— Nic.

— Przedstawię to rządowi — rzekł minister.

— Masz pan nadzieję, że osiągnie to skutek? No, przecież inaczej nawet przewidzieć trudno. Alzacyę i Lotaryngię odzyskać bez krwi rozlewu...

— Wypadnie jednak może wobec Anglii urządzić pewną demonstracyę na morzu na rzecz Niemiec.

— No, tak, wreszcie to wszystko zrobimy tylko dla pozoru. Anglia i tak ma duże kłopoty. Egipt chce zająć stanowisko samodzielne. Powstanie w Indyach...

— O, wiem; zdaje się, że i w Transwaalu pracują agenci.

— Tak, dostaliśmy o tem wiadomość, ale nie drogą urzędową.

Ambasador wstał.

Dyplomaci uścisnęli sobie dłonie.

— Głupiec — szepnął ambasador.

— Łotr — pomyślał minister.

Uśmiechnęli się uprzejmie.

Wieczorem w gazetach inspirowanych ukazały się artykuły, donoszące z najpoważniejszego źródła, że Niemcy mają chęć zwrócić Francyi Alzacyę i Lotaryngię za zerwanie umowy z Anglią... Zkąd gazety doszły do tej wiadomości, niewiadomo. W każdym razie nie udzielał jej francuski minister wojny.

Tłumy przyjęły wiadomość owacyjnie.

XIX.

„Matin“ wystąpiła ostro przeciwko bulwarowej prasie.

„Szczur gospodarzy po całym spichrzu, przechodzi z pokoju do pokoju, zbiera okruchy rozrzucone po ziemi, tnie papier, książki i bieliznę, naraz znajduje pudełko, a w niem kawałek mięsa, więc chce go dobyć. Szuka wejścia i znajduje nareszcie...

To pudełko nazywa się zwykłą łapką.

Otóż Francya nie może być bezmyślnym szczurem, któryby wszedł w podobną łapkę.“

Rząd francuski rozumiał dobrze położenie i ani myślał przyjąć tak łaskawej oferty państwa niemieckiego. Wiedział on dobrze, że przy wzroście Niemiec nietylko Alzacya i Lotaryngia, ale i inne kraje nie byłyby zbyt pewne.

To też zajął wyczekujące stanowisko, co niepokoiło niezmiernie ambasadora niemieckiego.

Za Alzacyą i Lotaryngią poszły dalsze ustępstwa wspaniałomyślnego rządu niemieckiego, rozporzędzającego cudzą własnością. Ambasador niemiecki z początku chciał podzielić Belgię, potem decydował się całą włączyć do Francyi, to jest nie protestować przeciwko włączeniu.

Propozycye wydawały się nad wyraz świetne. Sytuacya polityczna w Europie tak wymownie zagmatwaną, że zdobycz nie przedstawiała nadzwyczajnych wysiłków.

Ale Francya całą piersią dążyła do postępu i cywilizacyi. Rozumiał rząd, że w razie dojścia do skutku rozpoczętej myśli pokojowego zjednoczenia Europy, jej działalność rozszerzy się znacznie dalej, niż do wschodnich granic Belgii. Zyska francuski przemysł, francuska pomysłowość, zyskają francuscy pisarze i poeci, zyska sztuka francuska.

(d. c. n.)

Budżet na rok 1909 (wpływy 6592 rb., wydatki 6592 rb. 30 kop) zatwierdzono. Z powodu, iż p. Hubert Mühle, długoletni prezes, oraz członek zarządu dokonał wiele dobrego dla Stowarzyszenia, a dziś z przyczyn niezależnych nie może dalej poświęcać swego czasu Stowarzyszeniu, zebrani na wniosek prezesa p. Jana Smarzyńskiego wyrazili uznanie dla p. Mühlego i zaliczyli go w poczet członków honorowych.

Pożyczki bezprocentowe postanowiono, po ożywionej dyskusyi, wydawać tylko członkom znajdującym się w koniecznej potrzebie.

W sprawie wydawania bezzwrotnych zapomóg, bolączki wszystkich stowarzyszeń wzajemnej pomocy, wykazało się, że są członkowie, którzy nawet niesłusznie domagają się zapomóg, co wprowadza zarząd w przykre położenie i dlatego sprawa tak paląca musi raz być uregulowaną. W Stowarzyszeniu majstrów fabrycznych były wypadki, że członek płacący składkę 12 rb. rocznie, prawie rokrocznie tracił posadę, czy to przez lekkomyślność lub słabe rozwinięcie fachowe, a Stowarzyszenie musiało mu wypłacać 104 ruble rocznie. Ciężary tak poważne przy najlepszej gospodarce zarządu mogą bardzo prędko doprowadzić do ruiny materyalnej Stowarzyszenie. Zarząd chcąc podobnemu losowi zapobiedz postawił wniosek, ażeby suma bezzwrotnych zapomóg w ciągu 3-ch lat nie przewyższała 104 rb.

Dyskusya w tej sprawie była bardzo długa i nader ożywiona, przy głosowaniu przeszedł wniosek zarządu z małemi poprawkami.

Z powodu ciągłego podwyższania cen za lokal, zajmowany przez Stowarzyszenie, postanowiono sprawę tymczasowego lokalu pozostawić zarządowi. Na wniosek zaś p. Morsztynkiewicza zebrani przyszli do przekonania, że należałoby pomyśleć o własnej siedzibie. Po ożywionej dyskusyi uchwalono, by zarząd obmyślił sposób posiadania własnego domu, a stowarzyszeni zobowiązali się wnieść po 50 rb. w ciągu roku na kupno nieruchomości.

Wybory dały następujący rezultat: do zarządu wybrano pp. Jana Smarzyńskiego, Edwarda Nelsona, Kazimierza Pestkowskiego, Rudolfa Czarneckiego, Edwarda Weigta, Juliusza Kellera, Adolfa Steikowskiego, Józefa Mathysa, Bolesława Feinsteina, Krystyana Prima, Józefa Karlińskiego i Witolda Wiśniewskiego; na zastępców pp. Apolinarego Zajferta, Adama Piotrowskiego i Antoniego Szymańskiego.

Do komisyi rewizyjnej wybrano pp.: Stanisława Nakielskiego, E. Drutowskiego i Ludwika Gastmana; na zastępców pp. Adama Wentkowskiego i Władysława Trepke.

Do sądu koleżeńskiego wybrano pp. W. Trepke, K. Pestkowskiego, A. Pigułowskiego, E. Drutowskiego, S. Nakielskiego, K. Prima, I. Grzymałowskiego, R. Czarneckiego. J. Zyberta, A. Holeschnera, J. Morawca, F. Ditrycha i L. Dobrowolskiego. *h.*

„Kuryer Warszawski“ otrzymał telegraficznie następującą ważną dla naszego kraju wiadomość:

W sobotę komisya finansowa Dumy powzięła ważną uchwałę, dotyczącą bezpośrednio interesów Królestwa Polskiego. Rozważano projekt reformy podatku od nieruchomości w miastach, osadach i miasteczkach.

Projekt ten zamienia system repartycyjny na stałą opłatę, lecz tylko w Cesarstwie. W Królestwie Polskiem od roku 1902 z czystego dochodu od nieruchomości pobieranych jest na rzecz skarbu 10 procent, gdy w Cesarstwie tylko 6 procent. W swoim czasie poseł Grabski wystosował obszerny memoryał, dowodzący niesprawiedliwości takiego nierównomiernego opodatkowania. Memoryał ten widocznie przekonał większość członków komisyi, gdyż na sobotniem posiedzeniu, październikowiec Lerche złożył wniosek zastosowania powszechnego prawa podatkowego również do Królestwa Polskiego, przyczem stopa podatkowa powinna być zmniejszona do 6 procent. Przeciw temu wnioskowi długo i namiętnie oponował wiceminister skarbu Pokrowskij, dowodząc, iż wprawdzie nie ma nic przeciw temu, aby w Polsce stosowane były ulepszenia techniczne, obecnie wprowadzane przez prawo w systemie podatkowym, jednak należy utrzymać dotychczasową normę 10 procent, gdyż, zdaniem wiceministra, zmniejszenie tej normy w Polsce będzie z uszczerbkiem dla skarbu.

Motywy, które przytaczał wiceminister, zyskały poparcie tylko u przedstawicieli umiarkowanej prawicy, przeciwnie zaś październikowcy uznali za niedopuszczalne, aby istniały odmienne normy podatkowe w różnych częściach państwa. Komisya znaczną większością głosów przyjęła wniosek Lerchego o zastosowaniu reformy podatkowej w Królestwie Polskiem, wraz z obniżeniem normy podatkowej do 6-ciu procent, strata zaś skarbu, wynosząca skutkiem tej zniżki 2 miliony rubli, może być odzyskana w drodze repartycyi tej sumy na całe państwo w postaci dodatku podatkowego. Uchwała ma ważne znaczenie praktyczne, gdyż kraj nasz w ten sposób zaoszczędzi 2 miliony rubli, które w przyszłości można będzie zużyć na potrzeby samorządu.

Telegramy doniosły, iż ministrem komunikacyi mianowany został członek Rady państwa z prawicy, Ruchłow. Z powodu tej nominacyi „Nowoje Wremia“ pisze: „Nie zapominajmy, iż ministeryum komunikacyi oddawna przemieniło się w kresy polskie, w napół niezależne Królestwo Polskie, ogarnięte nietolerancyjnym duchem polsko-inżyniersko-kastowym. Mianowanie na stanowisko ministra prawdziwego rosyanina, szczerego patryoty, nacyonalisty, jest gwarancyą, która, mamy nadzieję, iż nas nie zawiedzie“.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Szczęsławy. Jutro Milady.

TEATR POLSKI. Jutro w teatrze Victoria „Panna Julja“, Strindberga i „Oświadczyny“ Czechowa, po cenach zniżonych. Początek o godz. 8 m. 10 wieczorem.

TEATR WIELKI. Dziś „Chinke i Pinke“, melodramat ze śpiewami i tańcami. Przekład F. Stróżewskiego. Początek o godz. 8 min. 10 wieczorem.

BAL. Jutro w sali Helenowa wielki bal toaletowy pracowników sztuki kulinarnej na rzecz ofiar katastrofy we Włoszech. Początek o godz. 9 wieczorem.

ZE STRAŻY. Dziś o godzinie 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe II-go oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III-go oddziału.

KRONIKA.

(h) **W sprawie hali targowej dla hurtowej sprzedaży mięsa.** Sprawa otwarcia hali targowej do hurtowej sprzedaży mięsa przy ulicy Kościelnej zainteresowała z wielu względów szerszy ogół mieszkańców szczególnie katolików należących do parafii Wniebowzięcia N. M. P.

Sprawa ta, jak już czytelnikom wiadomo, była rozpatrywana kilka razy na posiedzeniach komisyi sanitarnej, dozoru kościelnego, ekspertów i komisyi budowlanej przychodziło nawet do ostrych starć, wreszcie w sobotę na posiedzeniu w Magistracie przy całym komplecie komisyi została załatwioną na niekorzyść właścicieli hali, gdyż w protokóle wyraźnie zaznaczono, iż w nich może się odbywać tylko detaliczna sprzedaż mięsa, a brama wjazdowa od ulicy Kościelnej ma być na głucho zamknięta. W tej redakcyi cała komisya protokół podpisała.

(c) **Skoncentrowanie stowarzyszeń.** Wobec tego, że działalność żydowskich stowarzyszeń dobroczynnych rozstrzelona jest w różnych kierunkach, a skutkiem obdarzania większemi względami wybranych instytucyi korzystających z wyjątkowej ofiarności, przez co cierpią materyalnie inne stowarzyszenia tegoż charakteru—postanowiono „Linas Hacedek“, „Bikur Cholim“ i „Linas Gachojlin“—połączyć w jedną instytucyę, któraby rozporządzała wspólnym kapitałem i odpowiednio do uznanych potrzeb wydzielała sumy na utrzymanie obecnie ustanowionych a w przyszłości stanowić mających sekcye—instytucyi.

W ten sposób zaprowadzona będzie ekonomia w ogólnych wydatkach na prowadzenie administracyi.

(a) **Z fabryk.** W fabryce Juliusza Kindermana mieszczącej się w gmachu Abla przy ulicy Milsza pod nr. 55, wywieszono ogłoszenie, którem zarząd zawiadamia robotników, że z powodu braku obstalunków, fabryka będzie czynna tylko 5 dni w tygodniu, t. j. we wtorek, środę, czwartek, piątek i sobotę.

(c) **Z Towarzystwa kultury polskiej.** Jutro, t. j. we wtorek dnia 16 go b. m., w lokalu przy ulicy Dzielnej 13, odbędzie się zebranie sekcyi ekonomiczno-społecznej, na którem rozważane będą sprawy następujące: oferta jednego z obywateli w sprawie budowy tanich mieszkań w Łodzi, wnioski obecnych, wybory zarządu sekcyi i terminy dalszych zebrań sekcyi.

(a) **Stowarzyszenie pracowników przemysłowo-handlowych.** Ogólne zebranie roczne członków Stowarzyszenia pracowników przemysłowo-handlowych odbędzie się w dniu 24-ym b. m., o godzinie 8 ej wieczorem, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 120.

(a) **Towarzystwo szerzenia wiedzy handlowej.** Zapowiedziane w ubiegłą sobotę ogólne zebranie Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej z powodu przybycia zaledwie 12-tu osób nie doszło do skutku.

Następne zebranie, prawomocne, bez względu na liczbę obecnych odbędzie się dnia 27-go lutego, o godzinie 9-ej wieczorem, w lokalu przy ul. Długiej nr. 45.

(h) **Z Koła pracowników kolei Fabryczno-Łódzkiej.** Wczoraj w lokalu własnym przy ulicy Nawrot № 38, odbyło się w drugim terminie ogólne zebranie członków Koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej.

O godzinie 5-ej po południu posiedzenie zagaił prezes Koła, p. Marcin Rozmysłowicz, który prosił zebranych o uczczenie przez powstanie z miejsc pamięci zmarłego członka Koła, ś. p. Tadeusza Boguckiego.

Na przewodniczącego wybrano p. Kazimierza Roszaka, który na asesorów zaprosił pp.: Józefa Jabłońskiego, Magdzickiego, Maryana Wąsowskiego i Maurycego Majorowicza, a na sekretarza p. Świątka.

Sprawozdanie kasowe i komisyi rewizyjnej przeczytano i zatwierdzono. Uchwalono zaległe długi z deklaracyi umorzyć. Polecono zarządowi przyspieszyć sprawę otwarcia sklepu. Z powodu konieczności zmiany lokalu, zarząd został upoważniony do wyszukania odpowiedniego, a w razie potrzeby zaciągnięcia na ten cel pożyczki z kapitału zapasowego. Sprawę organizacyi Kółka dramatycznego oddano w ręce zarządu i do jego uznania.

Do zarządu wybrano na prezesa p. Romualda Dąbrowskiego, na członków zarządu pp.: Marcina Rozmysłowicza, Kazimierza Roszaka, Józefa Jabłońskiego, Adolfa Merlego, Mieczysława Michiewicza, Leonarda Jarnowskiego, Konstantego Swiderka, Stefana Pruszyńskiego, Jana Czajkowskiego i Wacława Kraszewskiego.

Na zastępców członków zarządu wybrano pp.: Stanisława Holcgrebera, Konstantego Dąbrowskiego, Ryszarda Monsiorskiego, Władysława Świątka i Aleksandra Paszkowskiego.

Do komisyi rewizyjnej wybrano pp.: Bolesława Korewa, Stefana Zielińskiego i Maurycego Majorowicza; na zastępców wybrano pp.: Maryana Duchnowskiego i Józefa Czernego.

(=) **Zabawa dla młodzieży** urządzona staraniem „Lutni“ w dniu wczorajszym udała się bardzo dobrze. Przeszło 100 dzieci zabawiało się ochoczo do późna wieczór. Zabawę urozmaicały produkcye dziecinne, śpiew solowy, chóralny, deklamacya oraz gra na fortepianie. Późno już było kiedy dziatwa żegnała gościnne progi „Lutni“, wynosząc sympatyczne wspomnienia.

(c) **Osobiste.** Wychowaniec warszawskiego uniwersytetu, łodzianin, Brunon Czaplicki, ukończył z odznaczeniem „cum laude“ wrocławski uniwersytet, ze stopniem doktora medycyny i chirurgii.

(a) **Z kroniki karnawałowej.** Wesoły książę karnawału wyrzuca ostatnie strzały i race ze swojego kołczanu, oślepiając swoich czcicieli, którzy z gorączką szykują się do boju na zapowiedziane jeszcze wieczory taneczne.

Tydzień ubiegły obfitował w wiele zabaw towarzyskich, wyróżniających się niezwykłem ożywieniem i serdecznym nastrojem.

Szkoda wielka, że bal sobotni «Zapusty tatrzańskie», zorganizowany na rzecz pierwszej ochrony chrześciańskiej, nie doznał powodzenia, jakiego spodziewać się należało. Sala koncertowa przy ulicy Dzielnej zgromadziła zaledwie około stu osób. Organizatorowie balu, którzy poświęcili niemało trudu i czasu na wspaniałe udekorowanie sali, utrzymane w stylu tatrzańskim, nadające efektowny, malowniczy wygląd sali przy oświetleniu elektrycznem, spotkał przykry zawód. Najsmutniejsze, że ochrona pierwsza, jako instytucya potrzebująca zasiłku materyalnego, nie będzie mogła go pozyskać.

A stało się to jedynie skutkiem akcyi bojkotowej, podjętej, jak nas informowano, przez usłużne orędowniczki zdetronizowanej kliki, która w ten sposób zapragnęła załatwić zatarg.

Niepodobna uwierzyć, a jednak tak jest, że z powodu wzajemnych antagonizmów, niesnasek,

sprawy czysto osobiste przeniesiono na grunt instytucyi społecznej, potrzebującej pomocy. Ażeby uplanowany bojkot udał się, inspiratorzy uciekali się do takich środków, jak odradzanie uczestniczenia w «Zapustach tatrzańskich», mówiąc, że na bal ten iść nie warto itp.

Smutne, ale prawdziwe! I do takich czynów zdolne są jednostki, pragnące uchodzić za działaczów społecznych, mających pretensye do wyższych aspiracyj.

— Niezmiernie sympatycznym był wieczór taneczny, urządzony w sobotę przez Stowarzyszenie pracowników przemysłowo-handlowych. Tutaj uwidocznił się charakter szczery, niewymuszony, to też zabawa ochocza, z werwą, trwała do rana, a uczestnicy jej wynieśli wspomnienie jak najmilsze.

Organizatorzy, którym nie zbywa nigdy na pomysłach przygotowali mnóstwo niespodzianek, urozmaicających zabawę.

Wzajemna wymiana pocztówek, zdradzających przebłyski humoru i dowcipu, wpłynęła na ogólne ożywienie wieczoru i podniosła nastrój wesoły.

— Wczorajszy bal urzędników poczty i telegrafu w sali «Harmonii» udał się dobrze. Do kontredansa stanęło 80 par. Bawiono się do g. 8 rano z animuszem. Tańce prowadzili pp. Michalski i Lipski.

(x) **Dla uczącej się młodzieży.** Drugie półrocze zapasem, trwoga ogarnęła rodziców i opiekunów uczącej się dziatwy, bo zaległości za zapisy szkolne z pierwszego półrocza jeszcze nie wszystkie pokryte i grozi biednej młodzieży usunięcie ze szkoły, cios nad wyraz bolesny, bo niejednemu lub niejednej życie wypaczy, utrudni walkę o byt.

Tymczasem ludziska się bawią, huczny karnawał dobiega do końca, niezapominając jednak o młodzieży. Grono osób, zgrupowane w Towarzystwie wpisów szkolnych, organizuje tu i owdzie wieczory taneczne, by korzystając z ochoty do zabaw, uszczknąć grosz jaki dla skarbnicy uczącej się młodzieży, skarbnicy chronicznie pustej, choć zawsze pełną być winna, bo oświata dla naszego społeczeństwa — to najpotężniejsza siła, którą zbrojna lepszy byt wywalczyć sobie może.

Od dziś za tydzień kończy się już karnawał. To też zapobiegliwy Komitet złożony z grona osób interesujących się młodzieżą szkolną w przyszłą sobotę dnia 20 b. m. w sali Grand-Hotelu urządza zabawę taneczną pod nazwą „Pożegnanie karnawału" w celu zasilenia nader szczupłych funduszów 76 Koła Towarzystwa wpisów szkolnych.

(c) **Kary administracyjne.** Na mocy postanowienia czasowego generał-gubernatora wojennego mieszkaniec Łodzi Hersz Bindel za złe obchodzenie się z koniem skazany został na zapłacenie 25 rubli kary lub 3 tygodnie aresztu; Juda Mazurkiewicz i Mayer Witelson za otwieranie sklepów przy ulicy Rzgowskiej № 3 i 8 w czasie niedozwolonym skazani zostali na 10 rubli kary lub 7 dni aresztu.

(a) **Zebranie.** Wczoraj ogodzinie 3 po południu w lokalu „Liry" przy ul. Nawrot, pod przewodnictwem starszego zgromadzenia p Juljana Pukszty i przy udziale 34 osób, odbyło się zebranie czeladników ślusarskich. Na zebraniu tem przyjmowano składki od członków oraz, wydawano zapomogi dla członkow chorych i pozbawionych pracy.

(=) **Kraków w Łodzi.** Piękny gród podwawelski, do którego rokrocznie zjeżdżają rodacy ze wszystkich dzielnic, jest oddany plastycznie w interesującej seryi, wystawionej obecnie w panoramie „Terra" (ulica Benedykta № 1). Kilka wybornych widoków zamku wawelskiego, pomnik Rejtana, starodawne baszty, pomnik Jadwigi i Jagiełły, trumna św. Stanisława, ruiny zamku w Tenczynku i w Wiśniczu i wiele innych wysoce ciekawych widoków składa się na tę ojczystą serię. Niewątpimy, że nasze szkoły i nasza publiczność korzystać będą tłumnie z tej rzadkiej sposobności oglądania historycznych pamiątek w tak ponętnej formie. „Kraków" będzie w Łodzi tylko siedem dni.

(c) **Rewizya w składzie aptecznym.** Wczoraj w składzie aptecznym B. S. Okno, przy ul. Wólczańskiej № 161, komisya lekarsko-policyjna, złożona z lekarza cyrkułowego, delegata z pośród właścicieli aptek i pomocnika komisarza IV cyrkułu—dokonała szczegółowej rewizyi. Znaleziono gotowe lekarstwa i preparaty, których sprzedaż w składach aptecznych jest przez ustawę lekarską zabroniona. Wszystkie medykamenty i lekarstwa skonfiskowano, a właściciela składu p. Okno pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

(p) **Samobójstwo strażnika.** Wczoraj około godz. 5 po poł. w koszarach stójkowych na ul. Zgierskiej nr. 7 Tomasz Borkowski, policyant, lat 28, wystrzałem z rewolweru w głowę pozbawił się życia. Przyczyna tego rozpaczliwego kroku nieznana. Śmierć stwierdził lekarz Pogotowia.

(p) **Ogólne osłabienie.** W ciągu ubiegłych dwóch dni ogólnemu osłabieniu uległo pięć osób, trzech mężczyzn i dwie kobiety, z których jednego odwieziono do domu. Wszystkim lekarze Pogotowia ratunkowego udzielili doraźnej pomocy, pozostawiając ich na miejscu.

(h) **Pożary.** W sobotę o godz. 2 poł. oddział IV straży ogniowej ochotniczej został zawiadomiony o pożarze w papierni Edwarda Bayera i Sp w Nowem Rokiciu. Oddział IV po przybyciu na miejsce, zawezwał do pomocy oddział VII z fabryki Leonhardta i wspólnemi siłami ogień ugaszono o godz. 8 i pół wieczorem. Przyczyna ognia niewiadoma, straty nieduże.

W nocy o godz. 12 przy ul. Nowe-Zarzewskiej nr. 3 zapaliły się komórki; ogień w ciągu godziny ugasił II i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej.

Dziś, o godz. 7 min. 40 rano, przy ul. Zawadzkiej nr. 2, pod rezerwoarem zapaliła się podłoga. Ogień ugasił I oddział straży ogniowej ochotniczej. Do ognia tego wyjechały oddział II i straż miejska,

(p) **Ciężkie przejechanie** W sobotę wieczorem na ul Widzewskiej nr; 113 Stanisława Pietrzak, córka robotnika, lat 13, przejechana została wozem, odnosząc złamanie prawej ręki i lewej nogi. Po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, na żądanie rodziców pozostawiona została w domu.

(p) **Oparzenie.** Wczoraj na Nowym Rynku nr. 6 Izrael Hofszpigel, syn handlarza, lat 19, wskutek eksplozyi został oparzony naftę w głowę, twarz i ręce. Po udzieleniu doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziony został w dość ciężkim stanie do szpitala Poznańskich.

(p) **Zaczadzenie** Wczoraj wieczorem na ul. Słowiańskiej nr. 10 żona stróża, Maryanna Borasiak, lat 50, zaczadziła się. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

(p) **Zadławienie się** Wczoraj wieczorem na ul. Karola nr. 8 Karol D., robotnik, lat 18, jedząc pomarańcz, zadławił się pestką. Lekarz specyalista nie mógł mu udzielić pomocy, dopiero na stacyi Pogotowia usunięto niebezpieczeństwo.

•

(a) **W sprawie budowy kościoła w Retkini.** Przed mniej więcej dwoma laty wśród włościan wsi Retkinia, położonej w odległości 3 wiorst od Łodzi powstał projekt wzniesienia w tej wsi na placu gromadzkim, kościoła, którybyby stanowił filię kościoła parafii pabianickiej, do której Retkinia należy.

Powołany do zajęcia się sprawą budowy komitet, otrzymawszy zatwierdzenie planów, w drugiej połowie r. z. przystąpił do założenia fundamentów i zgromadził na miejscu znaczny zapas materyału budowlanego celem prowadzenia dalszej budowy z nadejściem wiosny r. b. przedewszystkiem zaś wybudowano dom na mieszkanie dla księdza i organisty oraz wzniesiono tymczasową kaplicę, w której już odprawiają się nabożeństwa.

Wczoraj naczelnik powiatu łódzkiego otrzymał w tej sprawie rozporządzenie, którem rząd gubernialny piotrkowski poleca zwołać zebranie ogólne włościan retkińskich i oświadczyć im, że muszą oni złożyć w banku taki kapitał, od którego procenty wynosiłyby 420 rb. rocznie. Suma ta ma być obracana dla księdza i organisty. Nadto włościanie retkińscy winni nabyć dla księdza 6 morgową osadę.

Zebranie to ma się odbyć w niedzielę.

Zamiecie śnieżne.

(h) **Wstrzymanie ruchu na kolei fabryczno-łódzkiej.** Pomimo bezustannej pracy nad oczyszczeniem torów na 16, 18 i 22 wiorstach kolei fabryczno-łódzkiej, wczoraj ponownie zostały zasypane tory do tego stopnia, że pociąg towarowy № 231 stanął pomiędzy Andrzejowem a Widzewem wskutek czego pociągi №№ 7 i 35 puszczone były po linii № 2 i przybyły do Łodzi z kilkunasto-minutowem opóźnieniem.

Parowóz zaś pociągu № 231 po wielkich wysiłkach przybył sam do Łodzi, pozostawiwszy pociąg na linii i ten dopiero o godz. 12 w nocy zdołano przyprowadzić do Łodzi. Po wydostaniu tego pociągu stanął w Andrzejowie pociąg towarowy № 233 i ten zatrzymał cały ruch na linii № 1.

Pociąg osobowo-towarowy № 9 przybył do Łodzi po linii № 2 po torze pociągów parzystych z opóźnieniem 19 minut. Pociąg bezpośredniej komunikacyi Warszawa—Łódź № 33, który winien przybyć wczoraj do Łodzi o godz. 11 wieczorem, przybył do Łodzi o godz. 1 min. 10 w nocy po torze pociągów parzystych, a wskutek tego i pociąg № 2 wyszedł z Łodzi do Koluszek ze znacznem opóźnieniem.

Wskutek takiej zawiei wzmocniono liczbę robotników na linii, lecz mimo nadzwyczajnych wysiłków nie zdołano oczyścić toru № 1, a nawet utrzymać w porządku toru № 2.

Dziś rano pociąg № 32 bezpośredniej komunikacyi Łódź—Warszawa na stacyi Andrzejów stał 66 minut, do Koluszek przybył z opóźnieniem 2 godzin.

Od tego czasu ruch pociągów został zupełnie wstrzymany.

(c) **Na kolei kaliskiej** pociągi przychodzą z małem opóźnieniem.

Tutaj bowiem na całej linii zdołano w porę usunąć przeszkody, oczyściwszy ze śniegu plant kolejowy.

(h) **Wykolejenie się pociągu.** O godz. 1 i pół po południu sytuacya na linii kolei fabryczno-łódzkiej znacznie się pogorszyła wskutek wykolejenia się na stacyi Andrzejów dwóch wagonów pulmanowskich w pociągu № 31 bezpośredniej komunikacyi Warszawa—Łódź, który siłą chciano przeprowadzić przez zaspy śnieżne na stacyi Andrzejów.

Z tej przyczyny nietylko nad podniesieniem wagonów, ale i oczyszczeniem zasypanych torów potrzeba będzie zużyć wiele czasu, zanim pociąg № 31 będzie mógł wyruszyć w dalszą drogę. Pociąg ten jest przepełniony pasażerami, którzy od północy nie mieli możności przyjechać z Koluszek do Łodzi, a przybyli do Koluszek pociągami kolei sąsiednich. Był to pierwszy pociąg, którym mogli pojechać do Łodzi. Pociągi zaś №№ 1, 3 i 5 zupełnie nie były wysyłane z Koluszek.

Wskutek więc zatarasowania obu torów przez pociągi, z Łodzi nie odeszły pociągi № № 4, 36 i 6.

Na linię wyjechali rzemieślnicy, dyrektor drogi, naczelnicy ruchu i dystansu.

Spodziewane jest przywrócenie ruchu około godz 6 wieczorem, co jednakże jest bardzo wątpliwem.

(c) **Na tramwajach miejskich.** Panująca zamieć śnieżna odbiła się ujemnie na ruchu tramwajów miejskich.

Dziś rano z powodu zanieczyszczenia toru śniegiem — zarząd kolei elektrycznej miejskiej wypuścił na główną linię zamiejscową pewną liczbę pociągów. Wezwani do pracy robotnicy oczyścili tor na wszystkich liniach tak, iż około południa ruch prawidłowy pociągów został przywrócony.

Obecnie kursują wagony motorowe z dodatkowemi.

(b) **Na kolejach podjazdowych** rano wszystkie pociągi, dopóki nie uprzątnięto zupełnie śniegu z szyn, kursowały ze znacznem opóźnieniem. I tak np. pociąg, wyszedłszy ze Zgierza przed godziną 8-ą rano, przybył do Łodzi dopiero o godzinie 10-ej. To samo działo się na linii pabianickiej.

Nad oczyszczaniem szyn pracuje po kilkudziesięciu robotników na każdej linii. Około południa zdołano tor oczyścić o tyle, że opóźnienia pociągów są znacznie mniejsze.

Spodziewać się należy, że wkrótce ruch prawidłowy zostanie przywrócony.

(=) **Gospodarka** kolei fabryczno-łódzkiej wywołała słuszne oburzenie wśród mieszkańców naszego miasta. Na sąsiednich liniach kolejowych pociągi kursują z małemi opóźnieniami; na kolei łódzkiej, posiadającej warunki terenowe może lepsze, niż dana na to odnoga kaliska, od kilku dni zamęt straszny. Czyja wina? Bezwarunkowo „systemu oszczędnościowego". Brak parowozów, a i te czynne zasługują na emeryturę. Brak środków pomocniczych. W dodatku oszczędza się na liczbie i płacy robotników, którychby należało wynająć do oczyszczenia toru.

(x) **Skarga.** W ostatniej chwili komunikują

nam, że sfery handlowe i przemysłowe wysyłają do ministrów komunikacyi i skarbu depesze z zażaleniami na porządki, panujące na kolei fabryczno-łódzkiej.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Wznowione w ubiegłą sobotę „Odrodzenie" Schöntana i K. Enfelda dobrze znane jest łodzianom jeszcze z czasów dyrekcyi Wołowskiego i Gawalewicza i cieszyło się na scenie łódzkiej dobrem powodzeniem, dzięki wybornej grze i starannej wystawie. Sobotnie przedstawienie «Odrodzenia» pod dyrekcyą p. A. Zelwerowicza przypomniało nam dawne tradycye sceny łódzkiej z najlepszych jej czasów, gdyż zarówno pod względem starannej wystawy, jako też i sumiennego wykonania nie pozostawiało wiele do życzenia. Sympatyczna i serdeczna postać Patra Bentivoglia znalazła wybornego odtwórcę w osobie p. Aleksandra Zelwerowicza, któremu dzielnie sekundowała w roli Vittoryna p. Czechowska. Z pozostałej obsady dobrą grą wyróżniły się panie: Kozłowska, Żmijewska, Wierzejska i Daniłłowiczówna, oraz panowie Jaracz i Nowakowski.

Dziś część trupy naszej odegra w Kaliszu „Wesele" St. Wyspiańskiego.

Jutro teatr nasz czynnym będzie w Łodzi, Kaliszu i Pabianicach. W Łodzi w teatrze Victoria wieczorem, odegrane zostaną: «Oświadczyny» A. Czechowa i „Panna Julia" Strindberga po cenach zniżonych; w Kaliszu „Bodenhain" Lucyana Rydla, w Pabianicach «Dla szczęścia» St. Przybyszewskiego.

W środę w Kaliszu „Wyzwanie" B. Gorczyńskiego; w Łodzi po cenach zniżonych „Dla szczęścia" St. Przybyszewskiego.

(A. D.) **Z „Harmonii".** W sobotę ubiegłą Towarzystwo muzyczno-dramatyczne „Harmonia" urządziło „Raut karnawałowy", na korzyść 121 Koła Towarzystwa wpisów szkolnych, który udał się pod każdym względem. Komitety dołożyły wszelkich starań, aby raut pozostawił po sobie miłe i sympatyczne wspomnienia.

W części muzycznej wystąpił chór mieszany, który mimo nielicznego składu śpiewaków, wszystkie pieśni wykonał składnie, starannie i harmonijnie pod batutą p. F. Krzyżanowskiego.

Żywe słowo miało za przedstawicielkę uzdolnioną amatorkę p. Jadwigę Horstównę, która ze zrozumieniem i artystycznem poczuciem wypowiedziała cały szereg deklamacyj.

Duet śpiewny zgodnie wykonały pp. F. Pietruszewska i W. Bogusławska. Solo zaś p. Pietruszewska wykonała „Groźną dziewczynę"—Moniuszki.

Drugim solistą wieczoru był p. Górski, który występował z powodzeniem.

Następną część programu wypełniła komedya w 1 akcie Piątkowskiego p. t. „Nasze bziki", odegraną składnie przez członków drużyny dramatycznej Towarzystwa „Harmonia".

Wykonawców tak pierwszej, jak też i drugiej części programu przyjmowano bardzo życzliwie.

Po wyczerpaniu programu przystąpiono do tańców, które przeciągnęły się do białego dnia.

(a) **Na budowę ochrony na Bałutach.** W celu przysporzenia funduszu budowy projektowanej ochrony na Bałutach komitet organizuje w nadchodzący czwartek, dnia 18-go b. m., o godzinie 7-ej i pół wieczorem, w sali teatralnej przy ulicy Aleksandrowskiej nr. 37 — przedstawienie amatorskie. Na program złożą się dwie jednoaktówki: „Bzik mojej żony" A. Marka; „Błażek opętany" Wł. Anczyca, nadto monologi wypowie p. Gloger.

Będzie to pierwszy występ dzielnej drużyny bałuckiej, złożonej z amatorów; pod kierunkiem artysty dramatycznego p. Glogera.

Przypuszczać należy, że ze względu na cel sympatyczny widowisko dozna poparcia gorącego ze strony miejscowego ogółu obywateli i mieszkańców Bałut.

Z WARSZAWY.

• Z sądu wojennego.

Do wiadomości warszawskiego wydziału ochrony doszło, iż zesłany administracyjnie do Syberyi niejaki Roman Morek, z zawodu piekarz, podejrzany o liczne przestępstwa polityczne, w lipcu w r. z. samowolnie z wygnania powrócił. Ponieważ — jak się dowiedziano — Morek należał do Związku zawodowego piekarzy i bywał na posiedzeniach związkowców w domu nr. 32 przy ulicy Wroniej, przeto w d. 20-ym lipca r. z. delegowano agentów Kubińskiego i Żukowskiego do aresztowania Morka.

Agenci zajęli posterunek obserwacyjny w pobliżu domu nr. 32 przy ulicy Wroniej, gdzie we wskazanym dniu odbywało się posiedzenie.

O godz. 2-ej w nocy uczestnicy zebrania zaczęli się rozchodzić.

Z bramy domu wraz z innymi dwoma wyszedł i Morek, do którego podbiegli agenci, przyczem Żukowski z okrzykiem: „Stój, ręce do góry!"—pochwycił Morka ztyłu za plecy.

W tejże chwili posypał się grad kul rewolwerowych i Morek z innymi rzucili się do ucieczki. Podczas pogoni agenci schwytali Floryana Kazimierczaka, a w kilka dni potem aresztowano Teofila Stachę, Stefana Leopolczyka, Józefa Baranieckiego i Bolesława Kierlewicza jako pozostałych sprawców zamachu na Żukowskiego i Kubińskiego. Co do Morka ten przy aresztowaniu stawiał opór zbrojny i został zabity.

Sprawę osądził wczoraj sąd wojenny w cytadeli.

Sąd uznał winę oskarżonych za dowiedzioną i skazał Kazimierczaka na dożywotnie roboty ciężkie, a Stachę, Leopolczyka, Baranieckiego i Kierlewicza na 20 lat robót ciężkich.

Skutki katastrofy messyńskiej.

W ostatnim zeszycie miesięcznika „Nuova Antologia" znajdujemy ciekawe obliczenia strat ekonomicznych, jakie pociągnęła za sobą katastrofa włoska. Zniszczone budynki w Messynie szacują ogółem na 150 milionów lirów, w Reggio na 25 milionów; zniszczone budynki publiczne, linie kolei żelaznych i inne straty państwowe na 100 milionów lirów.

Wydatki na akcyę ratunkową wynoszą około 50 milionów lirów, zniszczone nieruchomości, towary i produkty 63 miliony. Dla samej tylko Messyny i Reggio cyfra strat dochodzi do 500 milionów. Trudniej jest określić cyfrowe straty w mniejszych miejscowościach, dotkniętych przez katastrofę Według wszelkiego prawdopodobieństwa przewyższają one 100 mil. lir.

Na amortyzacyę tych 600 milionów rocznie potrzeba najmniej 30 milionów. Ponieważ dochody całych Włoch wynoszą 10 miliardów rocznie, 30 milionów odpowiada dochodowi dziennemu. Każdy więc mieszkaniec Włoch musi pracować rocznie conajmniej dwa dni więcej, żeby pokryć straty państwa.

Straty moralne nie podlegają za to obliczeniu, ani powetowaniu. Uniwersytet messyński, jeden z 17 szkół wyższych we Włoszech, nie tylko leży w gruzach, ale jest pozbawiony prawie wszystkich profesorów i uczniów. Założono go w roku 1549. Niezbyt zasobna biblioteka jego zawierała przecież niektóre bardzo cenne rękopisy greckie, z klasztoru S. Salvatore de Greci. Rękopisy te udało się uratować. Odkąd uniwersytet stał się szkołą państwową włoską, podnosiły się przeciwko jego istnieniu liczne głosy, posiadał bowiem liczbę słuchaczy bardzo małą. Wobec tego kwestya jego odbudowania jest wielce problematyczna.

Powstaje też biblioteka specyalna dotycząca katastrofy. Deputowany Micheli zwrócił się w okólniku do bibliotek, redakcyi oraz stowarzyszeń dziennikarskich krajowych i zagranicznych z doniesieniem, że zbiera dla miejskiej biblioteki w Messynie wszystko to, co w smutnym czasie katastrofy trzęsienia ziemi gdziekolwiek napisano o Messynie. Prosi więc, aby mu nadesłano do Parmy wszystkie te publikacye, które wspominają o Messynie po dniu trzęsienia ziemi. Mogą to być także i fotografie, cyrkularze, manifesty, odezwy komitetów ratunkowych, spisy ofiarodawców na cel akcyi ratunkowej, kartki widokowe, litografie i t. p. Jednakże przedewszystkiem prosi o egzemplarze dzienników z artykułami o katastrofie.

TELEGRAMY.

Petersburg, 13 lutego. (P.) Najjaśniejszy Cesarz rozkazał, aby generał Bekman w dniu 16-ym b. m. w imieniu Najwyższem otworzył sejm finlandzki.

Petersburg, 13 lutego. (P.) Główny zarząd do spraw gospodarstwa złożył w radzie ministrów projekt głównych zasad prawa o kanalizacyi i wodociągach w Petersburgu.

Petersburg, 13 lutego. (P.) Drugi departament senatu obchodził 25 lecie swojego istnienia. Po nabożeństwie wszyscy obecni senatorowie i urzędnicy kancelaryi z ministrem sprawiedliwości na czole, udali się do wielkiej sali, gdzie odbyło się uroczyste posiedzenie. Nadprokurator drugiego departamentu wygłosił mowę. Wydano osobną księgę jubileuszową.

Petersburg, 13 lutego. (P.) Minister wojny wydał telegraficzne rozporządzenie, aby powstrzymać wykonanie wyroku śmierci nad skazanymi w Irkucku 15-tu aresztantami zbiegłymi z ciężkich robót w więzieniu Aleksandrowskiem.

Petersburg, 13 lutego. (P.) Rano pociąg № 121, jadący z Gatczyny do Petersburga, natrafił na partyę robotników pracujących na torze. Pięciu zabitych i kilku ciężko ranionych.

Petersburg, 13 lutego. (P.) Adwokat przewodniczącej pierwszego wszechrosyjskiego zjazdu kobiet, Fiłosofowej, wystąpił ze skargą o obrazę na piśmie przeciw członkowi Dumy Puriszkiewiczowi, który w liście do p. F. wyraził się o zjeździe w sposób nieprzyzwoity.

Petersburg, 13 lutego. (P.) W ciągu ubiegłej doby na cholerę zapadło osób 27, zmarło 7.

Petersburg, 13 lutego. Komisya nietykalności osobistej w Dumie przyjęła w redakcyi nowej art. 10 do 18 go projektu prawa o stanie wyjątkowym. Art. 19 i 20-ty uchwalono w redakcyi następującej:

Art. 19-ty: Główny naczelnik ma prawo zawieszać działalność wszelkiego rodzaju Związków i Stowarzyszeń, zagrażających spokojowi publicznemu i porządkowi, i dalsze ich istnienie czynić zależnem od wykonania żądań, jakie on określi".

Art. 20-ty. „Głównemu naczelnikowi przyznaje się prawo ustanawiania przedstawiania wydawnictw peryodycznych w celu ich poprzedniego przejrzenia, zakazywania druku i wypuszczania ich w świat do czasu osobnego pozwolenia. Także zawieszania wspomnianych wydawnictw, wycofywania z obiegu publicznego wszelkiego rodzaju wydawnictw prasy, oraz zdjęć fotograficznych i innych, zagrażających publicznemu spokojowi, porządkowi i moralności."

Minister spraw wewnętrznych Kurłow zawiadomił, że ministeryum wniesie dodatek do art. 10, przyznający miejscowym naczelnikom policyi naczelnikom zarządów żandarmeryi, oraz ich pomocnikom prawo aresztowania, bez żądania władz sądowych, na czas nie dłuższy od dwóch tygodni osób, podejrzanych o udział w występkach, o przechowywanie materyałów wybuchowych, pocisków, o zabójstwo urzędników, o wszelkiego rodzaju gwałtu przeciw ich działalności i przy jej [illegible]aniu, oraz z powodu spełniania przez nich [illegible] służbowych, oraz o wybuchy, podpalania i rozboje.

Petersburg, 13 lutego. (P.) Komisya budżetowa Dumy, wysłuchała ministra skarbu w sprawie kredytu państwowego. Minister udzielił wskazówek co do warunków zaciągnięcia ostatniej pożyczki i dodał, że kurs emisyjny jest normalny, że prowizya bankierów nie jest wyższa niż przy innych pożyczkach.

Minister zaprzeczył pogłoskom, jakoby rząd rosyjski ofiarował poręczenie pożyczki perskiej. Sprawy tej w rządzie nie poruszano. Na pytanie jak na rachunkach skarbu państwa odbije się proponowane pośrednictwo Rosyi pomiędzy Bułgaryą a Turcyą, minister powiedział, że w stadyum pierwotnem pośrednictwo to, przed przedstawieniem kontrpropozycyi tureckiej, nie wywoływało żadnych zmian w dochodach skarbu.

Petersburg, 13 lutego. (P.) Komisya budżetowa Dumy przyjęła etat ministeryum sprawiedliwości w dochodzie w sumie 3,259,993 rb., w wydatkach w sumie 42,985,008 rb.

Petersburg, 13 lutego. (P.) Minister oświa-

ty wniósł do Dumy projekt prawa o utworzeniu w ministeryum funduszu budowy szkół w celu udzielania zapomóg i pożyczek na budowę domow szkół początkowych.

Ryga, 13 lutego. (P.) W blizkości soboru dwóch nieznanych sprawców strzałami z rewolwerów zraniło ciężko w głowę członka tymczasowego sądu wojennego Koszelewa. Jeden z tych ludzi wskoczył do dorożki i zaczął uciekać, lecz dopędziła go policya, a przy wymianie strzałów ciężko zraniła w piersi. Przewieziony do szpitala zmarł. Osobistość nie wykryta.

Orenburg, 13 lutego. (P.) W Kurtamyszu, w pow. czelabińskim, dokonano zbrojnej napaści, przyczem przy wymianie strzałów zraniono trzech bandytów i dwóch strażników. Dwóch bandytów ujęto. lecz jeden z nich zastrzelił się.

Jarosław, 13 lutego. (P.) W Poszechoniu zmarła na cholerę przyjezdna z Rybińska kobieta.

Rybińsk, 13 lutego. (P.) Stwierdzono sześć przypadków cholery azyatyckiej.

Woroneż, 13 lutego. (P.) Wieczorem na ul. Małodworiańskiej ciężko raniono strzałem z rewolweru inżeniera Grudzińskiego, pomocnika naczelnika służby drogowej kolei południowo wschodnich.

Konstantynopol, 13 lutego. (P.) W kuluarach izby deputowanych było dzisiaj wielkie ożywienie. Posiedzenia przez czas dłuższy nie otwierano w oczekiwaniu na Kiamila paszę. Nareszcie otwarto je o godz. 2 m. 30. Na porządku dziennym znajdowała się interpelacya z powodu zmiany ministrów. Odczytano list Kiamila paszy, który, z powodu naprężonego położenia politycznego, oświadcza, że odkłada odpowiedź na interpelacyę do środy. List ten przyjęto hałasem i okrzykami: „Precz!“

Młodoturcy wystąpili z wnioskiem, aby żądać przybycia Kiamila paszy. Następnie odczytano protesty byłych ministrów wojny i marynarki przeciw udzieleniu im dymisyi, oraz telegramy oficerów przeciw nowemu ministrowi marynarki. Oficerowie ci oświadczają, że oddają się do rozporządzenia parlamentu.

Dwaj przedstawiciele partyi rządowej, Achrarow i Zakraz Lufti, usiłowali bronić Kiamila paszę, ale hałas nie pozwolił im na dokończenie mów.

Olbrzymią większością izba uchwaliła rezolucyę, wyrażającą żądanie, aby deputowani nie rozchodzili się przed przybyciem Kiamila paszy i aby wysłać do wielkiego wezyra żądanie piśmienne, aby przybył do izby.

O godz. 4-ej po południu ogłoszono przerwę. W kuluarach odbywały się wiece. Przybyło tam wielu oficerów. Panuje wogóle wielkie podniecenie.

Konstantynopol, 13 lutego. (P.) O godz. 5 m. 40 posiedzenie wznowiono. Odczytano wniosek 102 deputowanych, żądający uchwalenia votum nieufności do wielkiego wezyra.

Wniosek ten wywołał ożywione obrady. W tej chwili, kiedy izba przystąpiła do głosowania nad wnioskiem, prezesowi wręczono następujący list Kiamila paszy: „Moja powtórna odmowa nie uspokoiła podniecenia izby. Ze względu na to, jeżeli izba naruszy art. 38 konstytucyi, dający ministrowi prawo odroczenia odpowiedzi, podam się do dymisyi składając odpowiedzialność na izbę“.

Izba deputowanych przystąpiła do głosowania imiennego. Większością wszystkich głosów przeciw 9 uchwalono następującą rezolucyę: „Iba dwa razy wzywała wielkiego wezyra do dania odpowiedzi na interpelacyę w sprawie zmiany ministrów. Z powodu odmowy, która pozostawia izbę w nieświadomości co do polityki ministra, izba wyraża mu brak zaufania“.

Deputacya zawiozła tę rezolucyę do sułtana. Posiedzenie zamknięto o godz. 7 min. 30 wieczorem.

Jako kandydata na stanowisko wielkiego wezyra wymieniają Hilmiego baszę.

Konstantynopol, 13 lutego. (P.) Dzienniki podają protest komitetu młodotureckiego „Jedność i porządek“ przeciwko pogłosce o przygotowanym rzekomo przez młodoturków zamachu stanu. Komitet zaprzecza kategorycznie, aby w łonie młodoturków istniały dążenia, zmierzające do pozbawienia sułtana tronu na rzecz ks. Jusufa Izeddina i że wskutek tego ministrowie marynarki i wojny byli zastąpieni przez innych. Dalej protest oświadcza, że komitet, który okazał dotychczas tyle umiarkowania i w programie opracowanym na zjeździe młodotureckim zabowiązał się ochraniać życie sułtana, dopóki monarcha pozostaje wierny konstytucyi, musi zaprzeczyć stanowczo kłamstwom, rozpowszechnianym przez wrogów ludzkości i jedności otomańskiej.

Konstantynopol, 13 lutego. (P.) Szejk-ul-islam przyłączył się do ministrów, którzy podali się do dymisyi.

Konstantynopol, 13 lutego. (P.) W rozmowie ze współpracownikiem dziennika «Szura-ümmet» Hilmi basza oświadcza, że podał się do dymisyi wskutek niemożności pogodzenia się z absolutyzmem Kiamila baszy. Dziennik młodoturecki występuje coraz gwaltowniej przeciwko Kiamilowi baszy, obwiniając go o spisek w celu rozwiązania parlamentu, aby przez to przerwać śledztwo w sprawie działalności dygnitarzów dawnego rządu, zagrażające i jemu zdemaskowaniem. W mieście zarządzono wojskowe środki ostrożności.

Wellington, 13 lutego. (P.) W pobliżu Taraveti w zatoce Cooka parowiec «Mengwin» w czasie burzy uderzył o skały i zatonął. Ze 100 osób załogi w podróżnych, którzy usiłowali uratować się na łodziach, 26 dotarło do brzegu. Reszta prawdopodobnie zginęła.

Berlin, 13 lutego. (P.) Z powodu przyjazdu królewskiej pary angielskiej, lord major Londynu i nadburmistrz Berlina zamienili serdeczne telegramy.

Teheran, 13 lutego. (P.) Według wiadomości, otrzymanych od Tepechdara, który przybył z Resztu, tłum urządził gubernatorowi owacyę i nie dopuścił do jego wyjazdu do Teheranu. Rząd jest zaniepokojony stanem rzeczy w Gilanie, który wywiera na inne miasta wpływ fatalny dla rządu. W stolicy ożywiona agitacya.

*

Petersburg, 14 lutego. (P.) Dziś prezes Dumy państwowej wyjechał do Carskiego Sioła.

Wyborg, 14 lutego. (P.) Senat utwierdził postanowienie hofgerichtu, mocą którego drukarz Ekholm skazany na ośm miesięcy więzienia za pomoc przy rozprzestrzenianiu literatury nielegalnej.

W mieście Kotku zebranie rybaków finlandzkich postanowiło bezzwłocznie wysłać deputacyę w celu wyjednania u senatu o oddanie do ich rozporządzenia łamacza lodów dla umożliwienia połowu fok w zatoce.

Jarosławl, 14 lutego. (P.) W Rybinsku zanotowano 15 podejrzanych o cholerę zasłabnięć, z nich 7 z wynikiem śmiertelnym.

Kijów, 14 lutego (P). Kontrakty otworzono urzędownie.

Moskwa, 14 lutego (P). W muzeum Rumiancowskiem ujawniono kradzież grawiur, szkiców i rysunków w oddziale grawiur.

Niżnij, 14 lutego (P). Sąd wojenny skazał dwóch włościan za zamach na życie osób urzędowych i za przygotowanie materyałów wybuchowych na ciężkie roboty, jednego na dziesięć a drugiego na sześć lat.

Serajewo, 14 lutego (P). Wnowiono posiedzenia notablów, zebranych przez rząd w przedmiocie ankiety w sprawie przyszłej ustawy ziemskiej. Notable zażądali zaproszenia szeregu osób kompetentnych. Na razie wyłuszczyli żądania tylko konserwatywni muzulmanie, starający się zabezpieczyć swoje prawa posiadania ziemi. Czterech zaproszonych notablów serbskich powstrzymało się od udziału w naradach, protestując przeciw niezaproszeniu członków serbskiej organizacyi narodowej.

Branca-Leone, 14 lutego (P). W sobotę wieczorem odczuto tu silne wstrząśnienie podziemne. Ludność w panice opuszczała domy.

Sztokholm, 14 lutego (P). Obie izby riksdagu (sejmu) przyjęły projekt do prawa o zniżeniu stawek celnych od wina.

Wiedeń, 14 lutego. (P.) W sobotniem wieczornem wydaniu „Neue Freie Presse“ wyraża zadowolenie z powodu życzenia Rosyi zawsze podtrzymywać pokój i przypuszcza, że Europa weźmie pod uwagę trudną sytuacyę Austro-Węgier, niemożliwość ponoszenia ofiar finansowych bez przerwy dla zabezpieczenia granic; wspomina o dojrzałym jakoby w politycznych sferach Europy projekcie ogólno-europejskiej pokojowo politycznej działalności i proponuje aby Austro Węgrom dano mandat do czasowej okupacyi Serbii dla zabezpieczenia pokoju. Srodek ten wpłynąłby uspokajająco i na Czarnogórze.

Nazajutrz „Neue Freie Presse“ nie przestaje pisać na tenże temat i komunikuje, że we Wiedniu żywo obradują nad kwestyą o możliwości propozycyi międzynarodowej, aby Austro-Węgrom dać mandat okupowania Serbii w interesach pokoju.

Wiedeńskie koła dyplomatyczne przypuszczają. że Austro-Węgry z trudem zgodziłyby się na przyjęcie podobnego mandatu, przekładając zachowanie sobie swobody ruchów. Gazety wiedeńskie przepełnione są groźbami pod adresem Serbii z powodu oczekiwanych w Białogrodzie manifestacyi patryotycznych, „Zeit“ i „Wiener Tageblat“ znęcają się nad Serbią, utrzymując, że Rosya nadużyła zaufania swoich oddanych przyjaciół, protegując ich rywali, niewiernych bułgarów, potępia ideę wielkoserbską, wstrzymuje rozesłanie memorandum serbskiego i gotowa jest popierać tylko ekonomiczne żądania Serbii w razie zupełnego jej posłuszeństwa. „Zeit“ zaznacza że Austro-Węgry są jedynem mocarstwem oddawna opiekującem się serbami. Depesze z Białogrodu do gazet wiedeńskich donoszą o ogólnem przygnębieniu i wzburzeniu z powodu wiadomości z Wiednia i obojętności Rosyi.

Teheran, 14 lutego. (P.) Z Resztu podają telegrafem szczegóły o wynikłych tam rozruchach. Tłum spiskowców, złożony z 200 ludzi, przeważnie mieszkańców Kaukazu, wtargnął do ogrodu »Serdara Chumajona,« gdzie gubernator. nie podejrzewając zamachu, spokojnie grał w karty. Wskutek rzuconej bomby jego partnerzy zostali zabici; następnie tłum powrócił do miasta i ręcznemi bombami zburzył dom gubernatorski, pocztę, telegraf i sąd. Rewolucyoniści. zająwszy arsenał i działa, obiecali konsulowi rosyjskiemu strzedz nietykalności życia i mienia poddanych rosyjskich i spokojnych krajowców.

Budapeszt, 14 lutego. (P.) Do „Pester Lloydu“ donoszą z Wiednia o położeniu w polityce zewnętrznej. Wiadomość, że Austro-Węgrom dany będzie mandat okupowania Serbii, pozbawiona jest faktycznej podstawy. Austro-Węgry nie zgodziłyby się przyjąć takiego zlecenia. Austro-Węgry w stosunku do Serbii wykazują nadzwyczajną cierpliwość, ale przedsięwezmą z własnej decyzyi wszelkie kroki, jakich wymagają ich interesy.

DZIENNE.

Londyn, 15 lutego. (P.) Urzędownie zakomunikowano, że admirał lord Beresford 24 marca r. b. opuszcza stanowisko dowódcy eskadry kanału La Manche. Z lepszych okrętów tej floty będzie utworzona druga dywizya floty głównej, a okręty z zasadniczą komendą utworzą trzecią i czwartą dywizyę, które mieć będą główną kwaterę w Mirnene.

Romanowskoje (prow. Kubańska) 15 lutego. (P.) Silne zaspy śnieżne. Pociągi opóźniają się po kilka godzin. Spłonęła fabryka oleju Agafonowa. Straty znaczne.

Z ostatniej chwili.

Strejk w Pabianicach.

Dzisiaj w fabryce Krusche i Ender zastrejkowało przeszło 1,500 robotnic z powodu obniżenia płacy. Przyszły do roboty, lecz przy warsztatach nie są czynne.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 15 lutego.

	żąd.	fiar.	tranz.
Czekt na Berlin	46 52½	—.—	—.—
4% Renta Państwowa	77,25	76,25	—.—
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	97,25	96 25	—.—
5% „ „ z 1906 r.	97 50	95,50	—.—
5% Premiówki I-ej emisyi	353	347	—.—
5% „ II ej „	278	272	—.—
5% „ Szlacheckie	239	233	—.—
4½% Listy Ziemskie Król. Polsk.	92,30	91,40	92,80
4% „ „ „	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastawne m. Warszawy	94.90	94,00	94,40
4½% „ „ „ „	88,80	87,90	88,30
Akcye Lilpop, Rau i Lewenstein	—.—	—.—	552½
„ Putiłowskie	—.—	—.—	—.—
„ Rudzki i S-ka	—.—	—.—	—.—
„ Starachowice	—.—	—.—	129
„ Banku Handlowego w Łodzi	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastawne m. Łodzi	—.—	—.—	—.—
4½% „ „ „	—.—	—.—	—.—
Listy Piotrkowskie	—.—	—.—	—.—

Z CESARSTWA.

Masowy powrót do pogaństwa. „Nowoje Wrem a“ donosi, że w guberni wiackiej całe wsie tuziemców przechodzą z prawosławia na pogaństwo. Parę tygodni temu jedna wieś, złożona z 15 rodzin, zawiadomiła władzę, że porzuca prawosławie i wraca do wiary swych przodków. Obecnie znowu wieś Ilpanury złożona z 27 osad włościańskich z ludnością 97 osób zrobiło to samo i przeszła na „Adam-ilańskie“ wyznanie. Jeszcze dziadowie obecnych mieszkańców Ilpanur zostali nawróceni na prawosławie. „Now. Wr.“ sądzi, że tego rodzaju niepożądane zjawiska należy przypisać nieumiejętnej działalności duchowieństwa prawosławnego. W ciągu 80 lat z górą „Now. Wr.“ — duchowieństwo prawosławne nie umiało zaszczepić w sercu bałwochwalców zasad wiary prawosławnej. Wszyscy porzucający prawosławie oświadczają, że w duszy byli zawsze poganami, nie rozumiejąc zupełnie zasad wiary chrześciańskiej.

Jest to podobno zjawisko zwykłe wśród „inorodców„. Tuziemcy, zapisani urzędowo jako prawosławni, pozostają w rzeczywistości nadal poganami i tylko w czasie wizyty popa lub kogoś z władzy, wieszają w kątach swych chat obrazy święte.

―――

Wiadomości zamiejscowe.

―――

Zajście na dworze arcyksiążęcym. W całych Węgrzech budzi wielką sensacyę zajście, które wydarzyło się na dworze arcyksięcia Józefa między arcyksięciem, a nauczycielem dzieci arcyksiążęcych rotmistrzem Mihalovicsem. Pierwszą wiadomość o zajściu zamieścił A. Nap. wobec rozgłosu, jaki sprawa wywołała, zajęły się nią i inne pisma, nawet oficyalne. Wedle relacyi pism, przebieg sprawy był następujący:

Przydzielony do służby arcyksięcia Józefa rotmistrz, Geza Mihalovics, bawił pod koniec listopada r. z. z arcyksięciem i jego rodziną w Wiedniu. Tutaj też pozwolił sobie d. 30 listopada na obrażające arcyksięcia słowa, wobec czego arcyksiąże d. 3 grudnia, będąc w Peszcie, przywołał do siebie rotmistrza, by zawiadomić go o odprawieniu go z dworu. Równocześnie rozkazał mu arcyksiążę — by oczekiwał dalszych rozporządzeń w Bekes Gyula. Rotmistrz nie spełnił rozkazu, lecz powrócił do Wiednia. Ponieważ powstało wcale prawdopodobne przypuszczenie, że stan umysłu rotmistrza jest anormalny, wydano rozporządzenie, by przebywającego w Wiedniu odesłać do garnizonowego szpitala № 1 w Wiedniu celem obserwacyi lekarskiej. Gdy tu stwierdzono, że rotmistrz jest poczytalny, komenda odnośnego korpusu zarządziła śledztwo, rotmistrza osadzono w areszcie śledczym w Peszcie. Mihalovics został już przesłuchany, a ponieważ zarzucone mu czyny są udowodnione, cała sprawa wnet się zakończy.

Tak przedstawia zajście relacya urzędowa. Doniesienia innych pism różnią się od niej nieco w szczegółach: Według „Egyetertes“, arcyksiążę miał w nocy z 3 na 4 grudnia niespodzianie zjechać do Pesztu. Za pośrednictwem pułkownika Yulla, kazał przywołać do siebie rotmistrza i zarzucał mu, że bez powodu znęca się nad jego dziećmi, Według innej pogłoski rotmistrz miał palić papierosa wobec arcyksiężnej Augusty i dzieci arcyksiążęcych. Arcyksiążę spostrzegł to przez okno i rozkazał rotmistrzowi, by zameldował się do raportu. „Nie pójdę do raportu odpowiedział rotmistrz i wypraszam sobie by wasza cesarska wysokość przemawiał do mnie w tym tonie“. Wzburzony arcyksiążę miał zawołać wówczas „Schuftl“. Gdy rotmistrz odpowiedział na to w ostrym tonie, arcyksiążę miał mu wymierzyć policzek. Rotmistrz wydobył wówczas z pochwy szablę, lecz opamiętawszy się natychmiast upuścił ją na ziemię. Pułkownik Yull odprowadził rotmistrza, na drugi dzień zaś przybył do zamku komendant placu Boda i spisał protokół o całem zajściu. Rotmistrz musiał opuścić zaraz na drugi dzień zamek. Śledztwo prowadzi audytor honwedów Makay.

CYRK A. D. DEVIGNÉ w gmachu „APOLLO“

We wtorek 16 lutego 1909 r. dane będą

WIELKIE SPORTOWE PRZEDSTAWIENIE

Dalszy ciąg międzynarodowego szampionatu walki francuskiej dla specyalistów siłaczy o nagrodę 5000 frank.

Dzisiaj 4 Walki Dzisiaj

1. Spiryda — Grecya i Aberg — wszechśw. szampion (druga walka). 2. Dżenkins — Ameryka i Haller — Szwajcarya. 3. Wolfram — Wiedeń i Kawan — Węgry. 4. Riehsbacher — Niemcy i Murzuk — Afryka (druga walka).

III serya obrazów **The Royal Bio** ostatnia nowość!

Początek o godzinie 8½ wieczorem. 464

ANONS: W tych dniach debiuty nowych artystów.

Z powodu śmierci syna mego Michała Zielińskiego, otrzymałyśmy od Stow. woźnych i portyerów zapomogę na pogrzeb rb. 25, za które składamy serdeczne „Bóg zapłać“. Matka i siostra. 461—1

Nowości Nowości
TRUBADUR POLSKI
Najnowsze, najpiękniejsze piosenki kabaretowe, kuplety, monologi, deklamacye. Każdy zeszyt tylko 10 kop. Sprzedaje księgarnia W-go Straucha, Dzielna 4; Biuro Dzienników W-go Gębalskiego Piotrkowska № 21 i sprzedawcy uliczni. 421—1

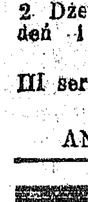

Nadszedł świeży transport **KANARKÓW** z gór Harcu, pięknie śpiewających w dzień i przy świetle. Do nabycia w Hotelu Rzymskim, Mikołajewska 59. H. Breitensztein. 429

Wyrabiam tanio i dobrze
WSZELKIE
TAPICERSKIE I DEKORACYJNE ROBOTY
Z poważaniem
Nawrot 49 W. Nowacki.
320-3

Z powodu wyjazdu
mieszkanie do wynajęcia
z 2-ch pokoi i kuchni z wygodami od 1 kwietnia Ulica Piotrkowska № 199 m. 13 430—3-3

Restauracya II-go rzędu z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia zaraz w powiatowem mieście Łasku, dobrze prosperująca, z wyrobioną klientelą. Wiadomość w „Rozwoju“ lub na miejscu 360—5—4

Sprzedaje się z powodu wyjazdu **salonik z czerwonego drzewa:** kanapa, stół, 6 krzeseł, 2 taburetki, biurko, oszklona szafka etc. i różne rzeczy. Wiadomość: Andrzeja 43, m 6, od 2 do 6 pp. 458-3 1

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
Pracownia haftów
I ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
Przejazd 12 m. 14,
w podwórzu, w oficynie II piętro
przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie nizkich cenach.
Przyjmuje się uczenice.
W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO. — Ulica PRZEJAZD № 12.

Zaginęło 5 weksli Teofilowi Skalskiemu: 1) na rb. 200, wyst. przez Jul. Wołowskiego, 2) na rb. 00, wyst. przez Ign Skalskiego, 3) na rb. 60, wyst. przez Jana i Feliksa Madalinskich, 4) na rb. 50, wyst. przez Ign. Skalskiego 5) na rb. 20, wyst. przez Jana Skalskiego i rb. 184. Łaskawego znalazcę uprasza się o oddanie na ul. Piotrkowską 309 do piwiarni. Ostrzega się przed nabyciem weksli, gdyż są nieważne. 462—1—1

Restauracya A. STELTER,
Łódź, Konstantynowska № 5.
Na każde żądanie gorące zakąski i flaki codziennie
Wydaję śniadania, obiady i kolacye. 312-15-7

Pracownia sukien damskich „STANISŁAWY“
Przejazd 48, II piętr., m. 11. 239

Drobne ogłoszenia.

A.A.A.A.A A A. Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92, poleca nauczycielki różnej narodowości do lekcyj i na stałe; freblówki, bony z szyciem, gospodynie, osoby do towarzystwa; buchalterki, korespondentki, kasyerki, ekspedyentki 654—5—3

Bez pośrednictwa kupię nieruchomość — gotówką 10 tysięcy. Oferty z warunkami w „Rozwoju“ pod „Kupię“ 712—1

Czcionki drukarskie zużyte kupuję do topienia. Wiadomość w „Rozwoju“—Przejazd 8.

Dwa warsztaty stolarskie nowe zaraz do sprzedania. Pańska № 31 m. 15. 698—2—2

Do sprzedania z powodu zmiany mieszkania prawdziwe upiększenie jadalnego pokoju, staroświecka wspaniałej roboty wisząca błyskawiczna lampa. — Andrzeja 45 m. 3 do 12 rano i od 9 wieczór 706 2—2

Do sprzedania urządzenie sklepowe. Wiadomość w sklepie Karola № 18. 655—5—5

Do sprzedania warsztat krawiecki. Krucza № 1, m. 15 677—3—3

Do wynajęcia od kwietnia 5 pokoi z kuchnią. Widzewska № 78 I piętro 681—3—3

Doświadczony korepetytor przyspasabia do wszystkich klas gimnazyum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7—8 1455

Krawcowa zdolna poszukuje szycia w domach prywatnych. Zielona 10 m. 18. 705—2—2

Młoda inteligentna panienka polka, znająca język rosyjski, poszukuje miejsca bony z szyciem, w miejscu lub na wyjazd. Oferty pod R. W. w Administracyi „Rozwoju“. 695—2 2

Maszyny do szycia sprzedam niedrogo, ul. Juliusza № 11 m 33 oficyna. 661—4—4

Mechanik - Monter poszukuje miejsca od 1 kwietnia—kilku nastoletnia praktyka. Oferty proszę składać pod lit. «E Z» w Administracyi „Rozwoju“, Łódź. Przejazd № 8. 675-2—2

Natychmiast potrzebne 2 do 3 pokoi z kuchnią w centrum miasta Oferty w adm. „Rozwoju“ pod lit. N. F. 713—3—1

Pokój potrzebny z całodziennem utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie izraelickiej. Oferty pod Hermans w Administracyi „Rozwoju“. 696—3—2

Potrzebna podręczna do pracowni sukien Mikołajewska 34 m. 45. 720—1

Przybłąkał się pies duży, biały czarne łaty, uszy czarne, nos biały Składowa 15 — 11 718·1

Pokój do wynajęcia z utrzymaniem. Widzewska Nr. 86—2. 630—2—2

Pokój umeblowany przy rodzinie do wynajęcia na Benedykta. Wiadomość w „Rozwoju“. 647-3-3

Rutynowany drogista poszukuje posady. Oferty w „Rozwoju“ dla „Drogisty“. 685—2-2

Sklep kolonialny do sprzedania. Brzezińska № 43. 649 3 3

Sprzedam tanio pralnię farbiarnię chemiczną z wyrobioną klijentelą. Ul. Północna № 14 róg Wschodniej. 673—3—3

Sklep z obuwiem sprzedam zaraz z powodu wyjazdu. Wiadomość w adm „Rozwoju“. 719

Uczeń potrzebny do zakładu tapicerskiego. Zawadzka 3. 690—3—3

Uczeń z trzechklasowem wykształceniem poszukuje miejsca, jako praktykant w biurze lub zakładzie technicznym. Oferty w „Rozwoju“ sub „Uczeń“. 283—4—4

Zaginął kwit od paszportu na imię Władysława Jasińskiego, wydany z fabryki Gampe i Albrecht 711—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Müller, wydany z fabr. Wojdysławskiego 709

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabr. A. Prussaka, na imię Franciszka Kulona. 710—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefy Skupin, wydany z fabryki K. Scheiblera. 716—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Natalii Newety, wydany z fabr. Karola Scheiblera. 715-1

Zaginął paszport na imię Andrzeja Graczyka, wydany z gm. Poźniew 717—3—1

Zaginęły dwa sola weksle bianco po 300 rb.; wystawcy: O. i Emil Hofmanowie. Ostrzega się przed nabyciem takowych. Znalazca raczy oddać: Średnia 12. 721-2-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Wiktoryi Kubiak, wydany z fabryki Haertiga. 682-3-3

Zaginął paszport na imię Maryanny Oszczepalskiej, wydany z Warszawy z cyrkułu XII. 681—3—3

Zaginął paszport na imię Heleny Świętosławskiej, wydany z gminy Topola. 670—3—3

Zaginął paszport na imię Adama Pałasza, wydany z gminy Lubola, pow. turecki. 674-3-3

Zaginął paszport wydany z Sieradza i świadectwo od gazet na imię Ludwika Snitkiego. 676—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Natalii Kozłowicz, wydany z fabryki Hoffrichtera. 697-3 2

Zaginął kwit od paszportu na imię Rozalii Szkoda, wydany z fabryki Szeiblera. 664—3—2

Zaginął kwit za № 249372 na samowar, wydany z lombardu p. Wołchowicza na imię Władysława Wójcika. 693—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Ottona Kirchnera, wydany z fabryki Rychtera. 701—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Katarzyny Brylskiej, wydany z fabryki Kona. 702—1

Zaginął paszport na imię Mikołaja Lipki, wydany z m. Łodzi. 708—3—2

Zaginął foksterier biały z ciemnemi łatami na łbie, wabi się Fox. Proszę odprowadzić go na ul. Piotrkowską № 278 za wynagrodzeniem. 707—3—2

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania otomana dywanowa i łóżko żelazne angielskie. Wiadomość Zielona 57 u rządcy domu. 689—3—3

Zaginął kwit na rubli 50, wystawiony przez Marcina Więcławskiego Maryannie Nowalnickiej Ostrzega się przed nabyciem takowego. 669—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Apolonii Trzaska, wydany z fabr. S Rosenblata 679 3-3

Zaginął paszport, wydany z Ramienskoj wołosti na imię Michała Buszujewa, oraz paszport żony jego Michaliny z Wysockich Buszujewa, wydany przez wójta gminy Zazionie gub. kaliskiej. Znalazca zechce złożyć w więzieniu przy ulicy Milsza, lub w magistracie 680—3—3

Zaginął paszport i bilet wojskowy drugiej kategoryi na imię Hajma Joska Ketlera, wydany z gm. Podolin. 648—3—3

Przyjmuję nadrabianie pończoch.
MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56
2-gie piętro.
1111-d

Potrzebni są zdolni agenci do sprzedaży artykułu codziennej potrzeby. Zgłaszać się: Szkolna Nr. 7, m. 29 od godz. 3-ej do 6-ej po południu. 393—3—3

Specyalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej

Dr St. LEWKOWICZ

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Przyjmuje od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6. W niedziele tylko od 9—3 po poł. 114r
Badanie krwi przy syphilisie.

Dr. P. Grossman

Choroby wewnętrzne i dziecinne.
PIOTRKOWSKA 81.
Przyjmuje do 10½ rano i od 6—7 po poł. 243—16—6

Dr. M. Papierny

Akuszerya i choroby kobiece,
b. ordynator warsz. kliniki akusz. Przyjmuje do 10 r. i od 4½—6½ po poł. Południowa 23. 2114d

---

Dr. Zofia Garlicka

Chor. kobiece, Akuszerya
mieszka obecnie
PIOTRKOWSKA 192.
Od 4—6 po poł. 1997r

Dr. Franciszek KOZIOŁKIEWICZ

mieszka
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrz., dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8 do 11 r. od 2½—4 pp. i od 7½—9 w. 1426r

---

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4. Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6. 1816

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznemi (spec. żołądka i kiszek).
Dzielna № 3.
od 5 do 7-ej 2156—r

Dr Ignatiew

Specyalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 5 do 8 po poł. W niedziele od g. 10 rano do 1-ej po poł. 1490r

---

Osiedliłem się w tutejszem mieście jako specyalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6-ej po południu.
Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ul. ŚREDNIA № 5. 149r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSOW, SKORNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 3—6 po poł. 1420—r—
Ul. Południowa № 2.

Dr. med. W. Kotzin

ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
przyjmuje analizy plwociny, moczu, krwi, wydzielin ropnych itd. Od g. 9½—10½ i od 4—6. 541r

---

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 9—10 rano i od 4—8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10—1 po poł. 507—d

---

Dr. S. SZNITKIND

Srednia № 2
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie elektryzacyą i masażem
Przyjmuje od g. 8—11 rano. od 5—8½ wiecz. 469-r

Dr. I. Silberstrom

ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).
Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. **Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.**
Przyjmuje od 8—1-ej rano i od 4—8 wiecz., panie od 4—5. 124

Zakład ortopedyczny

przy szpitalu Anny Maryi pod kierunkiem D-ra Tomaszewskiego.

Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn. Mechanoterapia. Gimnastyka lecznicza i masaż od g. 4—5 pp. Dla niezamożnych od 9—10 rano z następstwem. Zapisy codziennie w szpitalu u D-ra Tomaszewskiego od g. 11—12. 285 5 3

Cielęcina

co piątek, **masło**, zwierzyna, drób i wszelkie produkta wiejskie **najtaniej** w firmie **„Zagon"** ulica Piotrkowska nr. 103, w podwórzu. 440 3-2

Dom drewniany
8 mieszkań, stajnia murowana i drewniane komórki w Chojnach pod Łodzią w bliskości lecznicy są do sprzedania tanio. Wiadomość u gospodarza A. Krügera na folwarku Tiszera Nowe Chojny. 441 3-2

KLUB

10-ej artyleryjskiej brygady poszukuje **dwóch lokajów**
na stałe. Wiadomość na miejscu, Spacerowa 21. 449—3—2

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53
NATALII KĘDZIERSKIEJ
przyjmuje obstalunki i reperacye.
1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

Potrzebny człowiek

obznajmiony przy heblarkach i frer maszynie. Fabryka mebli ul. Piotrkowska nr. 114 439-3-2

Import Kawy

L. B. Jankiewicz

Warszawa Łódź

poleca uznane za najlepsze
KAWY PALONE. 426-5

Maść przeciw odmrożeniom
Granulki od kaszlu
Boro-Mentol od kataru

poleca Apteka

W. Groszkowskiego

KONSTANTYNOWSKA 17. 1-20 13

Drukarnia „Rozwoju"

wykonywa roboty w zakres drukarstwa wchodzące. — Zamówienia przyjmuje Administracya „Rozwoju" Przejazd № 8, telef. 593.

Panorama „TERRA", Benedykta № 1.

Kraków

443—2—2

Nowa wspaniała serya w 50 obrazach od 13 do 20 lutego.
Wschód słońca nad Wisłą — Wawel — Trumna św. Stanisława — Kościół maryacki — Pomnik Rejtana — Pomnik Jagiełły i Jadwigi — Dawne baszty obronne — Słynny Rondel florjański — Ruiny zamków w Wiśniczu i Tenczynku.
Wstęp 15 kop., młodzież 10 kop.—Otwarta od 10 r. do 10 w.

Rutynowany Buchalter

poszukuje prowadzenia ksiąg handlowych w godzinach wieczornych. Sporządza bilanse, przeprowadza kalkulacye. Łaskawe oferty w „Rozwoju" pod „Buchalter". 376

№ 1993. **Obwieszczenie.**

DYREKCYA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądaną została pożyczka na nieruchomość:

1) pod № 489A przy ul. Wschodniej przez Dawida i Mirlę małżonków Morgensterna, odnowiona z konwersyą i dodatkowa Rub. 60,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanej pożyczki stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 13 lutego 1909 r. 451-1

SZKOŁA KROJU I SZYCIA Mistrzyni cechowej p. f. „JÓZEFINY" Piotrkowska 23

dyplomowana przez londyńską i paryską akademię kroju, nagrodzona na wystawie wszechświatowej w 1903 r. srebrnym medalem i dyplomem. Krój wykładany jest podług metody londyńskiej, paryskiej i drezdeńskiej. Zapis uczenic w każdym czasie. Szkoła wydaje patenty. 900r29

!!Dla rodzin polskich!!
Nakładem księgarni H. Altenberga we Lwowie
ukazała się druga edycya wspaniałych kolorowych reprodukcyi ze znanego obrazu Jana Styki i W. Kossaka

„BITWA POD RACŁAWICAMI".

Kolorowe te obrazy przedstawiające fragmenty wiekopomnej bitwy, każdy wielkości 60×50 ctm., nabywać można po cenie wyjątkowo niskiej 2 rb. za obydwa, z przesyłką w rolce tekturowej **2 rb. 35 kop.** Pieniądze nadsyłać należy do kantoru łódzkiego „Świata" (Zachodnia № 28) dla księgarni H. Altenberga. 40—20-16

DARMO prawie DARMO!

TYLKO za rb. 2 kop. 80 457-2-1

Zegarek męski z prawdziw. amerykańskiego złota, ładnie grawirowany **„Solid"**, nie odróżnia się od złotego 56 pr., konstrukcya doskonała, **ankier**, ze znanej fabryki „Watch", nakręca się raz na 36 godzin bez kluczyka, „Remontoir", wyregulowany do minuty, z poręczeniem piśmiennem na 6 lat. Cena zamiast rb 8—**tylko rb. 2 k. 80,** 2 szt—**rb. 5 k 25.** Dla rozpowszechnienia mojego przedstawicielstwa dołączam do każdego zegarka **zupełnie darmo: 1) Dewizkę** wspaniałą z amerykańskiego zł. t. 2) **Brelok** piękny lub scyzoryk kieszonkowy „Solingen". 3) Piśmienny **przybór** kieszonkowy. Nowość—Cygaro i woreczek zamszowy do zegarka. Obstalunki wysyłam pocztą za zaliczeniem nawet bez zadatku. Adresować: Przedstawicielstwo zegarków **„Solid" — Sz. SZMULEWICZ,** Warszawa, ul. **Prosta № 17—1.** — **P. S** Za przesyłkę i opakow. dolicza się do 1 go lub 2-ch zegarków **40** kop.

Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników Przemysłowo-Handlowych gub. Piotrkowskiej

podaje do wiadomości pp. członków, że stosownie do § 16 Ustawy, w dniu 24 Lutego r. b. punktualnie o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia (Piotrkowska 120) **Zwyczajne Ogólne Zebranie,** prawomocne bez względu na ilość obecnych członków (§ 16 Ustawy).

Porządek dzienny następujący:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie za rok 1908 a) Zarządu, b) Kasowe, c) Wydziału posad, d) Wydziału oświatowego, e) Wydziału dochodów niestałych, f) Komisyi sprawdzającej.
3. Budżet na rok 1909.
4. Wybory a) 12-tu członków Zarządu, b) 6-ciu zastępców, c) 3-ch członków Komisyi sprawdzającej.
5. Sprawa lokalu.
6. Wnioski członków (które powinny być złożone Zarządowi najpóźniej na 3 dni przed ogólnem zebraniem).

Prawo głosu na zebraniu posiadają tylko ci pp. członkowie, którzy w całości opłacili wpisowe, a w opłacie składek członkowskich nie zalegają za ostatnie trzy miesiące.

412—3—3 Z poważaniem **Zarząd.**

Ważne dla pań!

Osoba inteligentna wyucza w krótkim czasie gotować smacznie, ekonomicznie, oraz pieczenia ciast wszelkich, jak również przyrządzanie konfitur, marynat i t. p., na bardzo dobrych warunkach. Dowiedzieć się można: Andrzeja 7, mieszkanie prywatne № 9. 346—3—3

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju". Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**